

KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



2 (193)

Luty 2007

ISSN 0867-8952



Władysław Bartoszewski
ma tylko 85 lat

Wielce szanowny Panie Profesorze!

Dla mnie, byłego Pana studenta, był i jest Pan, Panie Profesorze nauczycielem patriotyzmu. Tak Pana służbę nazwałem, mój kolega, a Pana przed laty uczeń Bogdan Borusewicz, Marszałek Senatu RP.

Używam zatem takiego właśnie określenia ze świadomością, że właśnie ono, jedno z wielu które Panu przynależą, przyjmuję Pan ze szczególną satysfakcją i ze wzruszeniem.

Nie muszę zapewniać, że grono Pana uczniów myślących podobnie jest wielkie, a z biegiem lat, z biegiem dni jest ich coraz więcej. W czasach rozrachunków z przeszłością pozostaje Pan autorytetem.

Nie tylko dzisiaj, z okazji urodzin odwdzięczamy się pamięcią, przekonani, że należy być przyzwoitym, obserwując z zazdrością, że prawdziwe życie może być tak bogate i owocne po osiemdziesiątce.

Szczególny szacunek budzi wierność AK-owskiej przysiędze, której Pan dochował aż do 1989 r. i umiejętność przekazywania wynikających z niej wartości następnym pokoleniom.

Pamiętam, i traktuję jako szczególny przywilej, okres naszej współpracy w czasach opozycji demokratycznej i Pana związki ze środowiskiem lubelskich "Spotkań". To m.in. pod wpływem Pana wykładów o Polskim Państwie Podziemnym zrodziła się w Lublinie niezależna poligrafia.

Aktualnie, już z perspektywy Urzędu dostrzegam Pana różnorodnie działania dla upamiętnienia wojny i jej ofiar.

Dziękuję, za godny sposób reprezentowania Polski na forum międzynarodowym i wysokie standardy zarówno w polityce jak i w polskiej niekończącej się debacie o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości narodu, którym pozostaje Pan wierny.

Dostrzegam ważność wysiłków pisarskich, publicystycznych i organizacyjnych na rzecz przyjaźni między wszystkimi narodami, pojednania z Niemcami i dialogu z Żydami.

W imieniu Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Rady Kombatanckiej, której jest Pan członkiem, Kombatantów, których jest Pan symbolem i rzecznikiem oraz własnym życzę - 100 lat.

Janusz Krupski
Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych

62 rocznica wyzwolenia KL Auschwitz

Pomoagali więźniom KL Auschwitz

W 62 rocznicę wyzwolenia KL Auschwitz, 27 stycznia, Prezydent RP **Lech Kaczyński** postanowieniem z 25 stycznia br. nadał Ordery Odrodzenia Polski za pomoc więźniom KL Auschwitz udzieloną w latach 1940-1945. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczono 12 osób, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski 43 osoby.

W przesłaniu do uczestników uroczystości odczytanym przez podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP **Ewę Junczyk-Ziomecką**, Prezydent RP napisał m.in.: *Badania naukowe prowadzone przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau pozwoliły ustalić ponad wszelką wątpliwość 1200 nazwisk osób wspierających więźniów. Wiemy, że było ich więcej. 1200 to zaledwie liczba tych, wobec których zachowały się niezbite dowody ich bohaterskiej postawy.*

Spośród tych 1200 dziś żyje 110 osób. Wielu z nich możemy dziś gościć, są wśród nas, siedzą razem z byłymi więźniami. Świat nigdy dotąd nie docenił w pełni ich heroicznego poświęcenia. Pozostawali w swej pamięci osamotnieni. Publiczna opinia światowa często odnosiła się do mieszkańców okolic jako do całkowicie obojętnych na los więźniów. Wobec takich krzywdzących wypowiedzi, które zakłamuja fakty i hańbią naszą historię, trzeba protestować. (...)

Stoimy tutaj wśród niezwykłych ludzi, którzy w czasach pogardy zaświadczali o swoim człowieczeństwie.

Oprac. J.B.

Pamięć o Auschwitz-Birkenau w internecie

Strona www.auschwitzmemento.pl to multimedialne archiwum 45 relacji 45 więźniów Oświęcimia – Polaków, Żydów i Cyganów. Relacje zebrała grupa wolontariuszy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Rodzin Oświęcimskich, docierając niemal w ostatniej chwili do garstki żyjących jeszcze więźniów.

Polska inicjatywa nawiązuje do działalności Fundacji Stevena Spielberga, która zebrała relacje 44 tysięcy świadków Zagłady.

Archiwum Stowarzyszenia zgromadziło już setki zdjęć, 200 godzin nagrań i ponad 1000 stron relacji. Udostępniane w internecie ich fragmenty adresowane są do młodego widza – pełne wersje będą przydatne badaczom i dziennikarzom. Z czasem portal powinien być dostępny w języku niemieckim i angielskim.

J.B.



Fot. L. Foryciarz



Fot. T. Pielesz

Byli więźniowie zapalają znicze na pomniku ofiar obozu w Birkenau

Ofiarom nienawiści i przemocy...

**Rozmowa z Piotrem M.A. Cywińskim
– dyrektorem Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau**

Jak z perspektywy Muzeum oceniać można skuteczność polskich działań przeciwstawiających się określeniu „polskie obozy koncentracyjne”? Czy wywołanie tego terminu miało wpływ na nowe inicjatywy polskie?

Działania przeciwko szerzeniu się określenia „polskie obozy koncentracyjne” trudno ocenić, gdyż są one prowadzone przez bardzo wiele czynników, począwszy od dyplomacji, skończywszy na debatach internetowych zupełnie anonimowych użytkowników. Proces sprzeciwu wobec tego fałszu zyskał bowiem bardzo głębokie zakorzenienie społeczne w naszym społeczeństwie. Tym niemniej trudno nie odnieść wrażenia, że wiele udało się już osiągnąć. Dziennikarze zagraniczni, którzy regularnie się ze mną kontaktują na ogół mają już świadomość samego istnienia tego problemu, już słyszeli o sprawie, już nie jest to dla nich rzeczy zupełnie nowa i zaskakująca.

Czyli pierwsze, chyba najtrudniejsze, wyprowadzenie tej kwestii z niebytu medialnego w jakimś stopniu się udało. Natomiast najbliższe lata będą zasadnicze. Albo uda się tę problematykę wypromować realnie, albo pozostanie to w sferze zmundnych zajęć każdej polskiej placówki konsularnej i środowisk polonijnych.

Przeciwdziałaniu ma również służyć zmiana tytułu wpisu tego miejsca na liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Dziś brzmi on „Obóz koncentracyjny Auschwitz”. Rząd Polski pragnie, by nowa nazwa była precyzyjniejsza: „Były niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady Auschwitz-Birkenau”. W sumie trudno się cieszyć, że narzędzi natury dyplomatycznej używa się do celów edukacyjnych. Ale wobec niezbędnej obrony dobrego imienia i prawdy historycznej, nie można też się dziwić, że sięga się po wszystkie możliwe środki.

Jest dla mnie jasnym, że problem nie polega niestety wyłącznie na nieświadomości i jednym myślącym powiedzeniu.

Gdyby tak było, to nie mielibyśmy problemów z szybkim każdorazowym uzyskaniem erraty i słów przeprosin ze stron różnych redakcji publikujących to wyrażenie. A niestety są takie redakcje, które bardzo powściągliwie przyznają się do pomyłki.

Czy obserwuje się nowe inicjatywy zainteresowane historią martyrologii oświęcimskiej?

Zainteresowanie dziejami KL Auschwitz rośnie w sposób bardzo widoczny. Obserwujemy to choćby po wzroście liczby zwiedzających, która w ciągu ostatnich 5 lat praktycznie się podwoiła. Wysoki odsetek osób przyjeżdżających to ludzie młodzi, co też kładzie klamrę na tezę, że młodzi nie interesują się historią lub martyrologią. To miejsce przemawia do ich wyobraźni, tu bardzo brutalnie widzą pewne fundamentalne zasady każdej dysputy antropologicznej. To, z czym się tu spotykają staje się punktem odniesienia w ich własnych wyborach, w spojrzeniu na świat. Wzrasta także liczba młodych ludzi, którzy nie przyjeżdżają tu na kilka godzin, ale pozostają wiele dni, pragnąc zagłębić się w historię Auschwitz i w dramacie jej ofiar. Wzrasta również liczba grup religijnych, czy to chrześcijańskich, czy ortodoksyjnie żydowskich. Widać, że po latach dyskomfortu teologicznego, wyrażonego w pytaniu bez odpowiedzi o obecność Boga po Auschwitz, ludzie wiary zaczynają wracać do źródła tego zagadnienia. Wreszcie geografia odwiedzin też się bardzo zmienia. Auschwitz przez lata było miejscem bardzo waż-



Piotr M.A. Cywiński urodził się w 1972 r. w Warszawie. Jest doktorem historii, absolwentem Uniwersytetu Nauk Humanistycznych w Strasburgu, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i studium doktoranckiego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Jest prezesem warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, prezesem na Europę Międzynarodowej Federacji Intelktualistów Katolickich Pax Romana oraz członkiem zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. rozmów z Kościołem greckokatolickim na Ukrainie. Od 2000 r. jest członkiem Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej, w której w latach 2000-2006 pełnił funkcję sekretarza. Jest wiceprzewodniczącym Rady Międzynarodowego Centrum Edukacji o Auschwitz i o Holokauście, a także członkiem Rady Muzeum Gross-Rosen. Od września 2006 r. jest dyrektorem Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

nym dla Izraela, Europy, Stanów Zjednoczonych.

W ostatnich latach obserwujemy realną globalizację tego zagadnienia. W 2006 r., dla przykładu przyjechało tu ponad 30.000 osób z Korei Południowej. To znaczy, że tragedia tego miejsca i dla nich staje się w jakiś sposób wymowna, choć ich historia przecież była zupełnie inna.

Jak w kontekście międzynarodowym wygląda opieka socjalna i zdrowotna nad polskimi byłymi więźniami obozów koncentracyjnych?

Te kwestie są regulowane przez każde państwo w sposób autonomiczny. W Izraelu na przykład ocalali z Holo-

Ciąg dalszy na str. 4

caustu nie mają przywilejów jako grupa. W Polsce byli więźniowie mają uprawnienia analogiczne do kombatanckich.

Tych ludzi jest coraz mniej i trzeba sobie jasno powiedzieć, że to są zupełnie ostatnie lata, gdy są oni jeszcze wśród nas. Dlatego staramy się wspomagać ich obecność na uroczystościach rocznicowych, staramy się podtrzymywać jak największą liczbę kontaktów. Dla większości z nich wszystkie zapomogi czy niemieckie odszkodowania przyszły zyczajnie za późno. Albo za późno by w ogóle je otrzymać, albo za późno, by w sposób optymalny z nich skorzystać.

Czy ponad 60 lat od wojny Muzeum dysponuje dostępem do wszystkich materiałów mających związek z martyrologią oświęcimską?

Nie mamy przeświadczenia, byśmy byli w posiadaniu całości możliwych archiwów. Dostajemy sygnały, że w Rosji jest jeszcze dużo materiałów archiwalnych praktycznie nieznanymi. Historia obozu jest coraz bardziej poznawana. Przy czym należy pamiętać, że postęp w poznaniu dotyczy głównie tych obszarów obozu, które pozostawiły źródła archiwalne, bądź świadków żywej pamięci.

Dużo łatwiej jest prowadzić badania nad dziejami obozu koncentracyjnego, gdzie więźniowie byli ponumerowani, grupowani, z których część przeżyła. O wiele trudniej jest pracować nad historią Zagłady, gdyż w tym przypadku źródła są z samego założenia węższe.

Jak w świetle ostatnich zmian dotyczących ilości ofiar obozu oświęcimskiego oceniać wiarygodność aktualnych ustaleń w tym zakresie? Jaka była ilość ofiar?

Wielokrotnie zawyżona liczba ofiar podawana po wojnie była pochodną bardzo wielu nieprecyzyjnych metod liczenia, przywiązywania się do cytatów wyrwanych z kontekstu, bądź bezkrytycznego przyjmowania opinii świadków nieposiadających dostępu do całościowych danych. Dużo namieszała też propaganda z czasów komunistycznych, której jednym z celów było utrudnienie czytelnego przedstawienia dziejów Zagłady narodu żydowskiego. Stąd próby zmiany propor-

cji ofiar, stąd ten kłamliwy w swym brzmieniu slogan o martyrologii przedstawicieli kilkudziesięciu narodów.

Ustalenie liczby ofiar było rzeczą dosyć trudną, gdyż większość ofiar nigdy nie doczekała się statusu więźnia. Była prowadzona od razu z rampy do komór gazowych i krematoriów. Nie weszła więc nawet w statystyki obozowe. Do obozu trafiło od 1,3 do 1,5 miliona osób, spośród nich więźniami stało się ok. 400.000, reszta – prawie wyłącznie Żydzi – zginęła w komorach gazowych bezpośrednio po przybyciu. Wśród wszystkich osób, które zostały tu przywiezione przez Niemców, 1,1 – 1,3 miliona to byli Żydzi, wśród nich największą grupę stanowili Żydzi węgierscy (ok. 440.000) oraz Żydzi polscy (około 300.000). Żydzi podlegali selekcji na rampie. Osoby starsze, chore, a zwłaszcza dzieci były kierowane bezwzględnie do komór gazowych. Tylko mniej więcej co piąty człowiek z transportów żydowskich był włączany w liczbę więźniów. W sumie więźniów było trochę ponad 400.000. Wśród nich Polaków było ok. 150.000, z czego połowa zginęła w Auschwitzu. Wiemy też, że było trochę ponad 20.000 Romów, oraz ok. 15.000 jeńców sowieckich. Z tymi danymi więźniarskimi nie ma problemu, gdyż są one odzwierciedlone w archiwach SS w sposób dosyć precyzyjny.

Natomiast dużo trudniej jest ująć w jakiegokolwiek ramy kwantytatywne Zagładę Żydów. Tu trzeba krzyżować relacje, wiedzę o transportach, o likwidacji gett. W dodatku trzeba to weryfikować przedwojennymi statystykami. W ten sposób potraktował materiał statystyczny Franciszek Piper, którego badania zyskały uznanie na całym świecie i nie są obecnie podważane w żadnych poważnych debatach.

Przy tych liczbach – zupełnie niewyobrażalnych, nie do ogarnięcia jakimkolwiek spojrzeniem – bardzo ważną staje się pamięć indywidualna, rodzinna, wspólnotowa. Inaczej zaczyna to przypominać suchą arytmetykę.

Jakie nowe kontakty nawiązało Muzeum z podobnymi instytucjami na świecie?

Głównymi partnerami zagranicznymi dla nas są oczywiście Instytut Yad Vashem z Jerozolimy oraz waszyngtońskie Muzeum Holokaustu. Ale w ostatniej dekadzie powstało wiele nowych, mniejszych, acz całkiem niezłych ośrodków pamięci czy nawet badań nad ofiarami Zagłady i obozów koncentracyjnych. Choćby właśnie w Berlinie, czy też Paryżu, Tokio, Budapeszcie. Jest rzeczą bardzo ważną, by istniały płaszczyzny współpracy pomiędzy tymi instytucjami, gdyż mówimy o tych samych sprawach i to do tej samej najczęściej publiczności.

Wiele osób przed przyjazdem do Auschwitz odwiedza miejsca pamięci w swoim własnym kraju. Pamięć o ofiarach wymaga spokoju, ciszy, powagi, tak więc bardzo ważnym jest, by przekaz tej pamięci był skorelowany pomiędzy tymi ośrodkami. W dużej mierze to się dziś dzieje.

Czy Muzeum będzie kontynuować zbieranie świadectw byłych więźniów i ich rodzin?

Muzeum to czyni od kilkudziesięciu lat. Zgromadziliśmy olbrzymią kolekcję zeznań, relacji, wspomnień. To jest około 400 tomów. Do tego dochodzą setki rozmów nagranych na nośniki audio bądź wizualne. Dziś przy zbieraniu tych danych współpracują z nami dziesiątki wolontariuszy. Informacje te wzbogacają naszą wiedzę o KL Auschwitz, choć dla każdego historyka jest rzeczą jasną, że do każdej wiadomości należy podchodzić krytycznie. Pamięć zawodzi, zwłaszcza w szczegółach. Natomiast te relacje pełnią olbrzymią rolę edukacyjną. Stąd niektóre zostały opublikowane i to w wielu językach. Poza świadectwem słownym byli więźniowie i ich rodziny przekazują nam często różnego rodzaju pamiętki, grypsy, przedmioty obozowe przechowywane przez te wszystkie lata w domach. Mamy największy na świecie zbiór sztuki obozowej (ok. 2000 dzieł) i poobozowej (ok. 4000 dzieł). To wszystko jest czynione od bardzo dawna. Jest to bowiem jeden z głównych celów istnienia tego Muzeum, które przecież zostało stworzone przez samych byłych więźniów.

Obowiązek pamięci

Uroczystości odbyły się 28 stycznia 2007 r. przy pomniku Bohaterów Getta Warszawskiego.

Uczestnicy wysłuchali przesłania **Ireny Sendler**. **Ewa Junczyk-Ziomecka** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP odczytała list Prezydenta RP wyrażający solidarność z ofiarami Zagłady. W liście można m.in. przeczytać: *Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu obchodzony jest na całym świecie. Dwa lata temu ONZ postanowiła w ten właśnie sposób uczcić 60 rocznicę wyzwolenia hitlerowskiego obozu Auschwitz-Birkenau. W czasie II wojny światowej stał się on miejscem, w którym bestialsko wymordowano ponad milion niewinnych ludzi. Ogromną ich większość stanowili europejscy Żydzi. Nie można pozwolić, aby pamięć o tym przerażającym doświadczeniu umarła wraz z ostatnimi świadkami, którzy przeżyli Zagładę. Dlatego z pokolenia na pokolenie trzeba przekazywać prawdę o Holokaucie. Musimy przeciwdziałać próbom negowania faktów historycznych, aby nikt nie zapomniał o największej w dziejach zbrodni dokonanej na narodzie żydowskim. Jesteśmy to winni ofiarom i przyszłym pokoleniom, które, mam nadzieję, będą żyły w czasach pokoju.*

Oprac. J.B.

Z wizytą u Ireny Sendler

29 stycznia małżonka Prezydenta RP **Maria Kaczyńska** w towarzystwie podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP **Ewy Junczyk-Ziomeckiej** od-



Fot. Kancelaria Prezydenta RP

wiedziły w klasztorze o. bonifratrów w Warszawie **Irenę Sendler**. Wręczając kwiaty i pamiątkową srebrną szkatułkę w imieniu swoim i Prezydenta RP **Lecha Kaczyńskiego** oddała szacunek dla Jej dokonań.

We wrześniu 2006 r., w trakcie wizyty w Izraelu Prezydent RP Lech Kaczyński rozmawiał z wicepremierem **Szymonem Peresem** o podjęciu działań, których skutkiem byłoby przyznanie Irenie Sendler Pokojowej Nagrody Nobla. Inicjatywę wsparło m.in. Forum Żydów Polskich, które zebrało około 15 tysięcy podpisów wspierających tą inicjatywę.

W czasie II wojny światowej Irena Sendler wyprowadziła z getta i ukryła w sierocińcach, rodzinach i klasztorach około 2500 żydowskich dzieci. Aresztowana przez gestapo, skazana na karę śmierci; ocalała dzięki okupowi wpłaconemu przez Radę Pomocy Żydom; rozstrzelano ją tylko „na papierze”. Do końca wojny ukrywała się pod fałszywym nazwiskiem.

J.B.

Pomoc pieniężna ze środków Państwowego Funduszu Kombatantów w 2007 roku

Kombatanci oraz inne osoby uprawnione, jak również wdowy i wdowcy pozostali po tych osobach, którzy znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji losowej, materialnej czy zdrowotnej, mogą ubiegać się o przyznanie doraźnej lub okresowej pomocy pieniężnej ze środków budżetowych pozostających w dyspozycji kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Doraźna pomoc pieniężna może zostać przeznaczona na dofinansowanie kosztów leczenia (wraz z leczeniem sanatoryjnym i rehabilitacyjnym), opieki pielęgnacyjnej, zakupu sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego, wsparcia w przypadku zaistnienia zdarzeń losowych (konieczność poddania się operacji ratującej życie, kradzież, pożar, klęska żywiołowa).

Okresowa pomoc pieniężna może zostać przyznana, po przeprowadzeniu przez właściwy ośrodek pomocy społecznej pełnego wywiadu środowiskowego, na okres nie przekraczający 3 miesięcy. Warunkiem jest uzyskiwanie dochodu na osobę w gospodarstwie domowym osoby wnioskującej, nieprzekraczającego najniższej emerytury ogłaszanej w Monitorze Polskim przez prezesa ZUS.

*

Osoba potrzebująca pomocy może zwrócić się o nią osobiście, pocztą lub też za pośrednictwem ośrodka pomocy społecznej lub stowarzyszenia kombatanckiego.

Wniosek o pomoc finansową, z wyraźnym określeniem przeznaczenia środków pieniężnych, powinien zawierać:

- własnoręcznie podpisaną prośbę kombatanta lub innej osoby uprawnionej o udzielenie pomocy (w przypadku zwracania się o tę pomoc za pośrednictwem stowarzyszenia niezbędna jest pisemna zgoda kombatanta na występowanie stowarzyszenia w jego imieniu);
- kserokopię zaświadczenia o uprawnieniach kombatanckich lub o uprawnieniach wdowy/wdowca po kombatancie;
- aktualny odcinek renty lub emerytury kombatanta i współmałżonka;
- dokumenty dające podstawę do ustalenia stanu zdrowia, sytuacji rodzinnej i materialnej osoby zwracającej się o pomoc (np. orzeczenie o inwalidztwie, karty szpitalne, zaświadczenie lekarskie potwierdzające konieczność leczenia, zaświadczenie z policji o kradzieży, z urzędu gminy lub straży pożarnej o stratach poniesionych w wyniku klęski żywiołowej, opinia domu pomocy społecznej itp.);
- faktura zakupu sprzętu rehabilitacyjnego (wystawiona na dane osobowe wnioskodawcy).

Maria CIEŚLA

Nowa kwota ryczałtu energetycznego

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych informuje, że od dnia 1 marca 2007 r. kwota ryczałtu energetycznego dla osób uprawnionych do jego otrzymywania wynosić będzie 111,48 gr.

OTWARTY KONKURS OFERT

Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.) **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych** ogłasza otwarty konkurs ofert na powierzenie lub wsparcie realizacji zadania publicznego w zakresie podtrzymywania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej na 2007 r. określonego w art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy.

I. Rodzaj zadań.

Nr zadania	Nazwa zadania
1.	Organizacja krajowych i zagranicznych zjazdów i uroczystości środowisk kombatanckich oraz ofiar wojny i ofiar represji.
2.	Upamiętnianie miejsc historycznych wydarzeń, czynów zbrojnych i innych form działalności niepodległościowej, męczeństwa i represji, a także upamiętnianie osób związanych z tymi wydarzeniami, czynami i działalnością, w formie pomników, obelisków, tablic pamiątkowych i epitafiów.
3.	Przedsięwzięcia z zakresu dokumentowania oraz upowszechniania tradycji walk o niepodległość i suwerenność RP (wydawnictwa, filmy i wystawy).

II. W otwartym konkursie ofert mogą uczestniczyć.

Organizacje pozarządowe w rozumieniu ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. W otwartym konkursie ofert nie mogą uczestniczyć podmioty, które nieprawidłowo rozliczyły dotację przeznaczoną ze środków Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

III. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadań.

Wysokość środków publicznych na realizację wymienionych zadań w 2007 r. wynosi **430 000,00 zł**.

Kwota wnioskowanej dotacji dla jednej oferty nie może być wyższa niż **10 000,00 zł**.

IV. Zasady przyznawania dotacji.

Zasady przyznawania dotacji na realizację przedmiotowych zadań określają przepisy:

- ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2003 r. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.)
- ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2005 r. Nr 249 poz. 2104 z późn. zm.)

1. Dotacja może być przyznana jedynie na powierzenie lub wsparcie zadań, o których mowa w ogłoszeniu konkursowym.

2. Złożenie ofert nie jest równoznaczne z przyznaniem dotacji.

3. Dotacje na realizację zadania otrzyma podmiot, którego oferta zostanie wybrana w niniejszym postępowaniu konkursowym.

4. Wybór oferty nie gwarantuje przyznania środków w wysokości w niej wnioskowanej.

5. Zlecenie zadania przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych nastąpi w trybie określonym w art. 11 ust. 1 pkt 1 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

6. W przypadku przyznania dotacji oferent zobowiązany jest do wyodrębnienia ewidencji księgowej środków publicznych przyznanych na podstawie umowy.

7. Szczegółowe i ostateczne warunki realizacji finansowania i rozliczania zadań regulować będzie umowa pomiędzy Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych a oferentami wybranymi w wyniku konkursu ofert.

8. Rozpatrywane będą wyłącznie oferty kompletne i prawidłowe, złożone według obowiązującego w dniu składania ofert wzoru, w terminie określonym w ogłoszeniu konkursowym. Za prawidłowe sporządzenie ofert odpowiada oferent.

9. Przyznana dotacja może być wykorzystana wyłącznie na realizację zadania określonego w ofercie. Przyznane środki finansowe nie mogą być przeznaczone na opłacenie kosztów stałych działalności oferenta realizującego zadanie.

V. Terminy i warunki realizacji zadań.

1. Terminy i warunki realizacji zadań każdorazowo będzie określać umowa.

2. Zadania powinny być realizowane z najwyższą starannością, zgodnie z treścią zawartej umowy i obowiązującymi przepisami prawa.

3. Przy rozliczeniu realizacji zadania, zwracana będzie szczególna uwaga na:

- a. realizację zadania zgodne z przyjętym harmonogramem;
- b. zgodne z przeznaczeniem wykorzystanie przyznanej kwoty dotacji;
- c. prawidłowe, rzetelne i terminowe sporządzenie rozliczenia finansowego i sprawozdania merytorycznego;
- d. oszczędne i celowe wydatkowanie przyznanych środków finansowych.

4. Urząd upoważniony będzie do kontrolowania realizacji zadania.

VI. Terminy i warunki składania ofert.

1. Wyznacza się cztery terminy składania ofert:

- **do 31 stycznia 2007 roku** na zadania realizowane w **I kwartale 2007 r.**,
- **do 31 marca 2007 roku** na zadania realizowane w **II kwartale 2007 r.**,
- **do 30 czerwca 2007 roku** na zadania realizowane w **III kwartale 2007 r.**,
- **do 30 września 2007 roku** na zadania realizowane w **IV kwartale 2007 r.**

2. Ofertę należy przygotować na formularzu, który stanowi załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz.U. z 2005 r. Nr 264 poz. 2207 z późn. zm.). Wzór oferty dodatkowo będzie dostępny na stronie internetowej Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych: www.udskior.gov.pl

3. Oferent może złożyć jedną ofertę na wybrane zadanie, lub kilka ofert, każda na inne zadanie będące przedmiotem konkursu.

4. Dodatkowo do oferty należy załączyć:

- 1) **aktualny wyciąg z Krajowego Rejestru Sądowego** lub inne dokumenty potwierdzające status oferenta (ważne 6 miesięcy od daty wystawienia, do każdej oferty oddzielnie). **Oferta musi być podpisana przez osoby upoważnione do składania oświadczeń woli w sprawach majątkowych zgodnie z załączonym rejestrem lub pełnomocnictwem. Oferta podpisana przez osoby niewłaściwe będzie odrzucony z przyczyn formalnych;**
- 2) aktualny status organizacji;
- 3) sprawozdanie merytoryczne i finansowe z działalności za poprzedni rok;

- 4) wykaz realizowanych w ostatnich latach przedsięwzięć;
 5) informację o posiadanych zasobach rzeczowych i kadrowych zapewniających wykonanie zadania, w tym środków finansowych uzyskanych na realizację danego zadania z innych źródeł.
 5. Oferty należy składać osobiście lub za pośrednictwem poczty (decyduje data stempla pocztowego) w Kancelarii Ogólnej Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**KONKURS OFERT – ZADANIE NR.....**”

VII. Terminy, tryb i kryteria stosowane przy dokonywaniu wyboru oferty.

Decyzja w sprawie wyboru oferty podejmowana będzie przez Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w terminie do 30 dni od upływu terminu składania ofert.

Urząd zastrzega sobie możliwość rozstrzygnięcia konkursu poprzez wybór oferty gwarantującej optymalną realizację zadania, w szczególności przez organizację kombatancą, której działalność i cele statutowe dają rękojmię należytego wykonania zadania.

Oferenci zostaną powiadomieni listownie o przyznaniu lub o nieudzieleniu dotacji przez Kierownika Urzędu.

Odrzuceniu podlegają oferty:

1. złożone na drukach innych niż obowiązujące;
2. niekompletne;
3. złożone po terminie;
4. dotyczące zadania, które nie jest objęte celami statutowymi organizacji;
5. złożone przez podmiot nieuprawniony, zgodnie z niniejszym ogłoszeniem;

6. nie dotyczące pod względem merytorycznym zadań wskazanych w niniejszym ogłoszeniu.

Oferty będą oceniane według następujących kryteriów:

1. merytoryczna zasadność i zgodność z ustawą z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371, z późn. zm.);
2. zakres finansowy zadania;
3. posiadanie przez oferenta odpowiedniego doświadczenia w zakresie realizacji zadania będącego przedmiotem ofert.

VIII. Ogólne warunki realizacji zadania publicznego.

Wzór umowy pomiędzy oferentem a Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych określa rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz.U. z 2005 r. Nr 264 poz. 2207 z późn. zm.)

U w a g a: rozpatrywane są tylko oferty zgłaszane przez zarządy główne organizacji pozarządowych.

Dodatkowe informacje dotyczące konkursu można uzyskać w Departamencie Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych, Wydział Współpracy ze Stowarzyszeniami, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa tel. (022) 661 87 04, 661 84 93; e-mail: dotacje@udskior.gov.pl

I n f o r m a c j a

o zrealizowanych przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w 2006 r. zadaniach publicznych tego samego rodzaju i związanych z nimi kosztach.

Rodzaj zadania publicznego	Ilość dotowanych przedsięwzięć	Ogólna kwota (w zł)
Organizacja uroczystości upamiętniających oraz spotkań środowisk kombatanczkich w kraju i za granicą	40	156 100
Budowa i renowacja pomników	8	56 400
Wykonanie tablic	1	4 000
Wykonanie i renowacja sztandarów	3	8 000
Wybicie medali	1	5 000
Organizacja konferencji i sympozjów naukowych	3	16 500
Publikacje	13	59 000
Organizacja konkursów i koncertów upamiętniających	6	26 000
Rajdy upamiętniające	2	7 000
Inne przedsięwzięcia upamiętniające	11	62 000
Ogółem	88	400 000 zł

I n f o r m a c j a

o zrealizowanych przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w 2005 r. zadaniach publicznych tego samego rodzaju i związanych z nimi kosztach.

Rodzaj zadania publicznego	Ilość dotowanych przedsięwzięć	Ogólna kwota (w zł)
Uroczystości w kraju	55	225 170
Uroczystości za granicą	11	63 240
Budowa pomników	10	49 700
Wykonanie tablic	2	4 000
Wybicie medali	2	17 200
Organizacja konferencji i sympozjów naukowych	5	25 000
Publikacje	22	100 900
Organizacja wystaw	3	16 000
Inne przedsięwzięcia upamiętniające	10	29 400
Kwota zwrócona przez zleceniobiorców		32 200
Ogółem		120 523 410 zł

Polska – Kanada. Problemy kombatantów

W dniach 26-30 stycznia br. delegacja Urzędu, w składzie: kierownik Urzędu **Janusz Krupski**, Jego doradca dr **Jan S. Ciechanowski**, dyrektor Departamentu Orzecznictwa **Witold Spirydowicz** oraz rzecznik prasowy kierownika Urzędu **Jolanta Chojecka** gościła z wizytą w Kanadzie. W dniu 27 stycznia spotkała się w Toronto z kombatantami i miejscowymi mediami przed Pomnikiem Katyńskim, gdzie kierownik UdSKiOR złożył wieniec w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Towarzyszył mu konsul generalny RP **Piotr Konowrocki**. Kierownik Urzędu wygłosił krótkie przemówienie dziękując Polonii za pomnik, jeden z pierwszych w świecie upamiętniający zbrodnię sowiecką, odsłonięty w czasie, kiedy nie było to możliwe w Polsce. Nieopodal znajduje się także tablica Sybiraków, upamiętniająca obywateli polskich wywiezionych w głąb Rosji po 17 września 1939 r.

Na spotkaniu z kombatantami w Domu Polskim, zebrało się bardzo liczne grono byłych żołnierzy II wojny światowej. Janusz Krupski złożył im serdeczne podziękowania za ich walkę o wolną Polskę i dbałość o tradycję historyczną. Zebranych powitał też **Andrzej Garlicki**, prezes SPK. Kierownik Urzędu Janusz Krupski wręczył zasłużonym kombatantom Medal „Pro Memoria”.

28 stycznia delegacja w towarzystwie ambasadora RP w Kanadzie **Piotra Ogrodzińskiego**, kmdr. **Kazimierza Starobrata** – attache wojskowego ambasady RP i prezesa Andrzeja Garlickiego zwiędziła w Ottawie kanadyjskie Muzeum Wojska. Upamiętnia ono szczególnie narodziny państwa oraz straty wojsk kanadyjskich w I i II wojnie światowej. Przed tablicą ufundowaną przez

Akowców, w obecności delegata kanadyjskiego Ministerstwa Weteranów, delegacja złożyła hołd pamięci 8 lotników kanadyjskich poległych w Warszawie w 1944 r.

Delegacja odwiedziła też na cmentarzu w Ottawie groby polskich genera-

i **Verną E. Bruce**. Zastępczyni ministra omówiły strukturę i zasady działania urzędu. Podczas rozmowy kierownik Urzędu poruszył kwestię pełnego uznawania praw kombatanckich polskich żołnierzy w Kanadzie. Delegacja obserwowała obrady Parlamentu, gdzie odbyło się także spotkanie z **Betty Hinton** – sekretarzem stanu ds. parlamentarnych. Poinformowała ona stronę polską o programach edukacyjnych i współpracy z telewizją. Strona polska zaproponowała, aby dzień 1 sierpnia był dniem wspólnej uroczystości polsko-kanadyjskiej upamiętniającej sojuszniczą walkę naszych żołnierzy.

Wieczorem delegacja, już w Montrealu spotkała się w Konsulacie Generalnym z przedstawicielami Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz kombatantami, w tym z **Wandą de Roussou**, która bardzo pomagała Polsce w czasie stanu wojennego. Podnieśli oni problem szybkiej ścieżki przywracania weteranom obywatelstwa polskiego i uzyskania w ten sposób przez nich uprawnień kombatanckich.

W dniu 30 stycznia br. delegacja wizytowała jedyny, podlegający bezpośrednio rządowi federalnemu, prze-

znaczony tylko dla weteranów szpital św. Anny pod Montrealem. Starzy i młodszy weterani mają tam różne zajęcia, zabiegi rehabilitacyjne i opiekę lekarską.

Ostatnim punktem programu było spotkanie z Polonią w Montrealu. Kierownik Urzędu podziękował weteranom za ich walkę i trudne lata emigracyjne. Wyraził też żal, że to najcenniejsze pokolenie Polaków, tak licznie musiało pozostać na emigracji bez możliwości uznania ich zasług. Kierownik UdSKiOR Janusz Krupski odznaczył Medalem „Pro Memoria” wielu weteranów.

Jolanta CHOJECKA



Fot. Jolanta Chojecka

Kierownik Urzędu Janusz Krupski i konsul generalny RP w Toronto Piotr Konowrocki przed tablicą poświęconą Polakom wywiezionym na Syberię przez władze sowieckie



Fot. Jolanta Chojecka

Kierownik UdSKiOR Janusz Krupski z weteranami polskimi w Kanadzie przed pomnikiem ofiar Katynia w Toronto

łów: **Józefa Ludwika Zajęca**, **Wilhelma Orlika-Rückemanna** i **Stefana Szuka**.

Wieczorem delegacja uczestniczyła w koncercie kolęd Chóru Polskiego im. J.J. Paderewskiego w Ottawie zorganizowanym w Domu Polskim. Po występach kierownik UdSKiOR Janusz Krupski spotkał się z kombatantami. Mówił o ich roli w przekazywaniu tradycji niepodległościowej, odznaczył też kilka osób Medalem „Pro Memoria”.

29 stycznia w parlamencie kanadyjskim delegacja Urzędu spotkała się z przedstawicielkami ministra d.s. weteranów, który nie mógł przybyć na spotkanie z powodu choroby, **Suzanne Tining**

Oddali hołd ofiarom stalinowskich deportacji

VIII Ogólnopolski Zjazd Klubu Pawłodarczyka odbył się w dniach 19-23 czerwca 2006 r. w Rewalu. W Zjeździe uczestniczyło 90 Pawłodarczyków.



Na wstępie wysłuchaliśmy „Hymnu Sybiraków”, chwilą ciszy uczciliśmy naszych zmarłych. Pawłodarczycy po raz czwarty zorganizowali Zjazd w Rewalu w gościnnym domu Państwa **Danuty i Ryszarda Rut.** (...)

Podczas obrad głos zabrał prezes Ogólnopolskiego Klubu Pawłodarczyka **Wincenty Dowojna** z Poznania. Mówił m.in. o tym, że wicemer Smoleńska **Mikołaj Szwed** zaprosił 20-osobową grupę młodzieży z Poznania na tygodniowy pobyt w Smoleńsku. Celem podróży było nie tylko zwiedzanie Smoleńska, młodzież odwiedziła także cmentarz w Katiuni i zapaliła na grobach znicze. (...)

Gość Zjazdu **Sławomir Kmicik** – redaktor Głosu Wielkopolskiego mówił m.in., że przypadł mu zaszczyt prowadzenia uroczystego koncertu z okazji 70-lecia pierwszej masowej wywózki (1936 r.) Polaków do Kazachstanu oraz 66. rocznicy deportacji z 1940 r. Koncert odbył się 25 kwietnia 2006 r. w auli Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. Mieczysława Karłowicza. (...)

Historyczne okoliczności wywózki polskich obywateli przedstawił w swoim wystąpieniu prof. **Kazimierz Obuchowski.**

W programie słowno-muzycznym o tematyce zesłańczej wystąpili uczniowie Gimnazjum nr 50 z Poznania, przygotowani przez **Jadwigę Jeleniewicz.** Z koncertem solowym wystąpiła młodzieńka śpiewaczka z Kazachstanu **Marija Mudriak**, która urodziła się 6 kwietnia 1994 r. w Pawłodarze, jest obywatel-

ką Kazachstanu, ale jej dziadek ze strony mamy był Polakiem, pochodził z Łodzi. (...) Na swoim koncercie Marija śpiewała w języku polskim, rosyjskim, kazachskim i włoskim.

Prowadzący koncert Sławomir Kmicik powiedział m.in. – *Dzisiejszy koncert jest oddaniem czci i hołdu ofiarom stalinowskich zsyłek do Kazachstanu i uhonorowaniem tych wszystkich Kazachów, którzy pomagali Polakom tam przetrwać. (...)*

Kolejnym punktem obrad było odczytanie listu, który wpłynął na ręce prezesa Wincentego Dowojny od naszych gości z Majkainu i Pawłodaru, którzy uczestniczyli w Zjeździe Klubu w 2005 r. (list drukujemy obok).

Na zakończenie obejrzelśmy widowisko słowno-muzyczne w wykonaniu uczniów z Obornik Wielkopolskich, przygotowane przez **Marianą Żurowskiego.**

W kolejnym dniu omawialiśmy działalność Klubu, która nie ogranicza się do corocznych czterodniowych Zjazdów. W ciągu roku trwa wymiana młodzieży oraz okolicznościowe i rocznicowe spotkania, m.in. w dniach 5-10 czerwca 2006 r. na zaproszenie Gimnazjum „Dębinka” z Poznania gościli w Polsce dzieci zrzeszone przy „Dome Polskim” w Smoleńsku; w dniach 28 czerwca – 11 lipca 2006 r. na zaproszenie Liceum Ogólnokształcącego nr 5 z Poznania gościła młodzież z jedenastolatki nr 8 ze Smoleńska. (...) Dzięki nawiązaniu kontaktów młodzież z Liceum nr 11

z Poznania koresponduje z młodzieżą z jedenastolatki z Riazaniu. Ponadto powstało stowarzyszenie ośmiu szkół Poznania „Memoramus” i czynione są starania przez europosłów Wielkopolski o dofinansowanie z Unii Europejskiej wymiany młodzieży. W lipcu młodzież z Liceum Ogólnokształcącego nr 6 z Poznania wyjechała do Tweru. W ramach tego wyjazdu byli na cmentarzu w Miednoje, gdzie spoczywają polscy jeńcy zamordowani przez NKWD.

W kolejnym dniu Zjazdu uczestniczyliśmy we Mszy św., której przewodniczył ks. **Franciszek Szydłowski**, proboszcz kościoła parafialnego w Rewalu. Po Mszy św. Pawłodarczycy ofiarowali kościołowi w Rewalu wykonany z mosiądzu grawerton o treści: *Bogu i Ojczyźnie cierpienia swoje ofiarują Sybiracy Pawłodarczycy. Rewal 19-23 czerwca 2006.* Grawerton został zamontowany w kościele.

W kolejnym dniu wysłuchaliśmy wykładu **Stanisława Aleksandrowicza** – od kilku lat pracuje on nad dotarciem do dokumentów, które przybliżą prawdę o naszych zmarłych w obwodzie pawłodarskim w latach 1940-1946.

Z korespondencji posła **Dariusza Lipińskiego** do prezesa Dowojny dowiedzieliśmy się o wniesionej interpelacji w sprawie procedury repatriacyjnej i statusu studentów narodowości polskiej z krajów byłego ZSRR oraz w sprawie obywateli polskich zamordowanych podczas II wojny światowej przez sowiecki aparat bezpieczeństwa na terenach obecnej Białorusi i Ukrainy.

Krystyna ŚWIRNIAK-MATEUSZUK
rzecznik Klubu Pawłodarczyka

19 czerwca 2006 r.

Do prezesa Ogólnopolskiego Klubu Pawłodarczyka

Szanowny Pan Wincenty Dowojna,
prosimy Pana koniecznie przeczytać nasz list wszystkim uczestnikom kolejnego Zjazdu Klubu Pawłodarczyka. My uczestnicy, z obwodu pawłodarskiego, zesłorocznego Zjazdu, z ogromnym ciepłem wspominamy spędzone razem z Wami dni Zjazdu. Jesteśmy wdzięczni

Ciąg dalszy na str. 10

za możliwość odwiedzenia Polski i spotkania się z osobami, które spędziły swoje ciężkie lata młodości na naszej ziemi. Chcielibyśmy w tym roku, ważnym dla nas wszystkich, być razem z Wami, ale niestety praca nie pozwala nam co roku wyjeżdżać na długi okres. W naszym obwodzie już zaczęto obchody siedemdziesiątej rocznicy pierwszej wywózki Polaków, które będą trwały przez cały rok. Złożyliśmy już hołd na cmentarzach w Pawłodarze i Majkainie, gdzie są pochowani Polacy, zapaliliśmy tam znicze, złożyliśmy kwiaty i odmówiliśmy modlitwę.

Nie mając możliwości przyjechania do Polski, jesteśmy sercem i duszą z Wami. Życzymy Wam owocnej pracy na Zjeździe, a także zdrowia i długich lat życia. Marzymy o tym, żeby następny Zjazd „Pawłodarczyka” odbył się w Pawłodarze. Byłoby to wydarzenie, które pozostałoby w historii naszych państw i ludzkiej pamięci. My ze swojej strony moglibyśmy pomóc w organizacji tego spotkania.

Często spotykając się i oglądając zdjęcia i wideo z zeszłorocznego Zjazdu wspominamy wszystkich, każdego po kolei. Jesteśmy wdzięczni **Grażynie i Wincentemu Dowojnie** za zorganizowanie naszego pobytu, możliwość zobaczenia tyłu miast w Polsce i uczestnictwa w Zjeździe. Szczególnie wspominamy **Bogdana Olejniczaka, Reginę Madej**, jej małżonka Tomka, a także jej brata Tadeusza, Państwo **Mikulskich, Irenę Bujalską** z Warszawy, **Józefa Lenca**, właścicieli hotelu „Jantar” **Ryszarda i Danutę Rutę**, kapitan holownika „Tryton”, **Jana Kaskę, Tadeusza Barańskiego, Krystynę Mateuszuk** i innych, nie możemy wymieniać wszystkich tylko dlatego, że zajmie to dużo miejsca i Waszego czasu, ale o wszystkich pamiętamy i wszystkich kochamy.

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku się zobaczymy i razem zaśpiewamy nasz hymn „Pawłodarczyka”, a także piosenki w językach: polskim, rosyjskim i kazachskim.

Pomyślności Wam, szczęścia Waszym dzieciom i wnukom!

Z serdecznymi pozdrowieniami od wszystkich Pawłodarczyków.

Szołpan **ŻASYŁGUŁOWA**,
Bułat **TOKIN** i Łucja **TOKINA**,
Irina **LISOWSKAJA**, Wiktor
TATRINOWICZ, Walerij **BUGAJEW**

Ustawodawstwo kombatancie za granicą, podstawowe zagadnienia

Republika Chorwacka (4,76 mln. mieszkańców)

Zmiany polityczne, które zaszły na ziemiach dawnej Jugosławii i towarzyszące im konflikty zbrojne, wpłynęły w znaczący sposób na kształt chorwackiego prawa kombatanciego. Odrzucono ustawodawstwo jugosłowiańskie, a w jego miejsce przyjęto dwa nowe akty prawne.

Ustawą z 24 listopada 1992 roku o ochronie wojennych i cywilnych inwalidów wojny (o zaštiti vojnih i civilnih invalida rata) określony został status i uprawnienia osób, które poniosły trwałe uszczerbek na zdrowiu podczas II wojny światowej. Zaliczono do nich poszkodowanych:

- żołnierzy sił zbrojnych Niezależnego Państwa Chorwackiego (tzw. ustasze),
- żołnierzy i partyzantów jugosłowiańskich,
- cywilne ofiary działań wojennych.

Po wejściu w życie wspomnianej ustawy zweryfikowano uprawnienia rentowe byłych żołnierzy Jugosłowiańskiej Armii Ludowej i cywilnych ofiar wojny. Ponad 500 osobom odebrano posiadany status, a blisko 3500 zmieniono grupę inwalidztwa. Przywileje utracili nawet ci weterani i ofiary wojny, którzy mieli uznany 90% stopień inwalidztwa.

Uprawnienia inwalidów II wojny światowej przyznawane są przez regionalne urzędy pracy, zdrowia i opieki socjalnej (w żupaniach), a w drugiej instancji przez Biuro do Spraw Kombatantów Ministerstwa Pracy i Opieki Socjalnej (Ministarstvo rada i socijalne skrbi).

Poszkodowani omawianej kategorii otrzymują renty inwalidzkie oraz specjalne dodatki pielęgnacyjne i ortopedyczne. Osoby z uznanym 80-100% inwalidztwem posiadają zniżki w opłatach za przejazdy środkami transportu kolejowego i wodnego.

Drugą grupę beneficjentów prawa kombatanciego określiła ustawa z 24 października 2001 roku o prawach chorwackich weteranów wojny o niepodległość i członków ich rodzin (o pravima hrvatskih branitelja iz domovinskog rata i članova njihovih obitelji). Ustanowiła ona specjalny status osób, które w latach 1991-1995:

- walczyły przez co najmniej 60 dni jako żołnierze ochotnicy,
- w trakcie służby wojskowej odniosły trwałe uszczerbek na zdrowiu,
- zostały pozbawione wolności.

Do grupy uprawnionych chorwacki ustawodawca zaliczył także członków rodzin osób poległych i zaginionych.

Status beneficjentów wymienionej ustawy przyznają urzędy samorządu terytorialnego i – jako druga instancja – Ministerstwo Chorwackich Weteranów Wojny o Niepodległość (Ministarstvo hrvatskih branitelja iz domovinskog rata). Ministerstwo koordynuje działania państwa na rzecz weteranów wojny o niepodległość, uczestniczy w realizacji programów profesjonalnej rehabilitacji inwalidów wojennych, a także programów pomocy społeczno-psychologicznej i zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy. Współpracując z innymi resortami i instytucjami państwowymi, zajmuje się identyfikacją i ekshumacją poległych żołnierzy oraz lokalizacją miejsc masowych grobów ofiar wojny.

Zakres i rodzaj uprawnień przyznawanych na podstawie ustawy z 2001 roku uzależniony jest od kategorii beneficjenta. Weteranom przysługuje pierwszeństwo przy zatrudnianiu, przy zakupie lokalu dla własnej firmy i w przyjęciach do instytucji szkolnych. W trakcie nauki otrzymują stypendia i bezpłatne podręczniki. Należą im się również ulgi podatkowe i celne. W czasie pozostawania bez pracy otrzymują specjalne rekompensaty.

Ustawa określa także emerytalne przywileje kombatancie. Ponadto przyznaje inwalidom wojennym renty specjalne oraz – w zależności od stopnia inwalidztwa – dodatki pielęgnacyjne, ortopedyczne i inne. Renty inwalidzkie nie podlegają opodatkowaniu.

W Chorwacji działa szereg organizacji założonych przez weteranów II wojny światowej i ofiary represji wojennych. Największymi, o ogólnokrajowym zasięgu, są: Związek Kombatantów Antyfaszystów Republiki Chorwackiej i Chorwackie Stowarzyszenie Więźniów Politycznych. Obok nich działa również około 35 stowarzyszeń krajowych i regionalnych zrzeszających weteranów i ofiary wojny o niepodległość 1991-1995. Największą, aktywną politycznie organizacją jest Stowarzyszenie Chorwackich Weteranów i Inwalidów Wojny o Niepodległość.

Jan P. SOBOLEWSKI

Opłatek na Mazowszu

14 grudnia 2006 r. w siedzibie ZKRP i BWP odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe wojewody mazowieckiego z Radą Kombatantów Województwa Mazowieckiego oraz prezesami największych stowarzyszeń kombatanckich i osób represjonowanych.

Wśród gości zaproszonych byli m.in. **Czesław Cywiński** – prezes ŚZZAK, gen. bryg. **Zbigniew Ścibor-Rylski** – prezes ZPW, **Marian Kazubski** – prezes ZIW RP oraz **Henryk Strzelecki** – wiceprezes ZKRP i BWP, **Witold Prandota** – zastępca dyrektora Kancelarii Marszałka województwa mazowieckiego oraz **Eliza Dzwonkiewicz** – pełnomocnik do spraw współpracy z organizacjami kombatanckimi.

W spotkaniu brali udział także **Halina Lipke** – dyrektor Wydziału Polityki Spo-

łecznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego oraz **Zbigniew Czaplicki** pełnomocnik wojewody ds. kombatantów, główni organizatorzy działań integrujących środowisko kombatanckie na Mazowszu.

Spotkaniu przewodniczył płk **Józef Koleśnicki** – przewodniczący Rady Kombatantów Województwa Mazowieckiego. W imieniu wojewody mazowieckiego **Tomasza Koziańskiego** najlepsze życzenie z okazji Bożego Narodzenia oraz na nadchodzący Nowy Rok 2007 dla całego środowiska kombatanckiego i osób represjonowanych złożył wicewojewoda **Cezary Pomarański**. UdSKIOR reprezentował dyrektor Departamentu Wojskowego płk **Wiesław Misztal**.

Modlitwie przed tradycyjnym dzieleniem się opłatkiem przewodniczył ks.



Fot. Ewa Dumin

kmr **Janusz Bąk**, który jednocześnie przekazał kombatantom życzenia od Biskupa Polowego WP gen. dyw. **Tadeusza Płoskiego**. Spotkanie uświetnił występ Grupy Kameralnej Reprezentacyjnego Zespołu Wojska Polskiego, która wykonała wiązanek kolęd polskich. Do ich śpiewania włączyli się wszyscy obecni na spotkaniu, co najlepiej świadczy o atmosferze integracji kombatantów na Mazowszu.

Z.C.

W dobrej sprawie

14 grudnia 2006 r. odbyło się spotkanie opłatkowe Klubu Kombatantów 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki. Przybyłych na spotkanie gości, przedstawicieli różnych środowisk kombatanckich, m.in.: ZG i ZO ZKRP i BWP, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, ŚZZAK oraz pełnomocnika wojewody mazowieckiego ds. kombatantów **Zbigniewa Czaplickiego**, przywitał prezes Klubu, płk **Roman Nogal**. W swoim wystąpieniu ks. infułat **Lucjan Świąszkowski**, wikariusz biskupi Diecezji Warszawsko-Praskiej przypominając czyn zbrojny obecnych na spotkaniu weteranów walk o niepodległość Polski, zwrócił się do nich słowami: *Koleżanki i koledzy kombatanci, mieliście przekonanie, że walczyacie w dobrej sprawie, dla Ojczyzny. To sprawiało, że ta świadomość osładzała Wam trud boju. (...) Życzę Wam, żeby docenia-*

no Wasz trud walki i poświęcenie zdrowia, a często i życia, w dobrej sprawie, żeby ludzie żyli Waszym trudem i ofiarą. Następnie ks. infułat złożył przybyłym członkom Klubu i gościom życzenia świąteczne i noworoczne oraz pobłogosławił opłatek.

Światło – symbol prawdy, w intencji tych, którzy walczyli i polegli, zapalił i podał prezesowi Klubu – **Karol Perłowski**, przewodniczący Rady Naczelnej ŚZZAK, mówiąc m.in.: *Życzę żebyście, żebyśmy długo jeszcze „tu” byli. Jesteśmy potrzebni jako świadkowie historii. Życzę nam, żeby nasz czyn zbrojny był doceniony przez wszystkich.*

Podczas poczęstunku **Henryk Strzelecki** wygłosił swój wiersz-apel pt. *Polacy idźmy razem*. Uroczyste spotkanie zakończyło się wspólnym śpiewaniem kolęd.

K. H.



Fot. Katarzyna Hoppe

Pierwszy z lewej Karol Perłowski po przekazaniu Światła – symbolu prawdy prezesowi Romanowi Nogalowi

Opłatek ZKRP i BWP

15 grudnia 2006 r. w sali konferencyjnej ZKRP i BWP w Warszawie odbyły się uroczystości świąteczno-noworoczne w których uczestniczyły delegacje warszawskich i okolicznych środowisk kombatanckich. UdSKIOR reprezentował wicedyrektor Departamentu Wojskowego płk **Wiesław Misztal**, wojewodę mazowieckiego **Tomasza Koziańskiego**, wicewojewoda **Cezary Pomarański**. W spotkaniu uczestniczyły reprezentacje ZKRP i BWP na czele z wiceprezesem Zarządu Głównego płk. **Hen-**

rykiem Strzeleckim oraz prezesem Zarządu Okręgowego w Warszawie płk. **Józefem Koleśnickim**. Na czele delegacji ŚZZAK stali: prezes Zarządu Głównego **Czesław Cywiński** i prezes Fundacji „Polska Walczy” – **Wojciech Militz**. Delegacji Związku Powstańców Warszawskich przewodniczył gen. bryg. **Zbigniew Ścibor-Rylski**, ZIW RP prezes Zarządu Głównego płk **Marian Kazubski**. Stowarzyszenie Kombatantów Misji Pokojowych ONZ reprezentował mjr **Roman Guła**.



Siedzą w Prezydium od prawej: płk **Wiesław Misztal**, **Czesław Cywiński**, gen. bryg. **Zbigniew Ścibor-Rylski**, ks. kmdr **Janusz Bał**, płk **Józef Koleśnicki**, przemawia **Wojciech Militz**. Na lewo siedzą płk **Paweł Kluczek**, za nim mjr **Roman Guła**

Przybyłych powitał płk **Józef Koleśnicki**; opłatki poświęcił ks. kmdr **Janusz Bał**. Życzenia od wojewody przekazał wicewojewoda **Cezary Pomarański**.

R.G.

Przy wspólnym stole

W Kasynie Wojskowym na terenie byłych Koszar Wojskowych w Warszawie odbyło się 18 grudnia 2006 r. spotkanie opłatkowe Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych RP. Prezes ZO ZIW RP **Jerzy Jasiński** powitał przybyłych na uroczyste spotkanie gości m.in.: przedstawicieli władzy samorządowej, szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Warszawie gen. bryg. **Ryszarda Jabłońskiego**, ks. kmdr. **Janusza Bąka**, pełnomocnika wojewody ds. kombatanatów **Zbigniewa Czaplickiego**, dyrektora Szkoły Podstawowej nr 12 w Warszawie **Mariana Kobzę**, przedstawicieli innych środowisk kombatanckich oraz członków Związku.

Podczas spotkania zostały wręczone odznaczenia państwowe oraz związkowe członkom Związku. **Wanda Kłopotowska** i **Edmund Skwarczyński** otrzymali Złote Krzyże Zasługi, zaś **Wacława Gałęzowska** – Srebrny Krzyż Zasługi. Następnie ks. Janusz Bąk poświęcił opłatek, którym podzielili się uczestnicy spotkania.

W swoim przemówieniu prezes ZO ZIW RP zaprosił przybyłych gości, aby zasiąść za wspólnym stołem i zwrócił się do przybyłych na spotkanie m.in. ze słowami: *Za kilka lat będziemy już historią, dlatego coraz bardziej nas boli, że państwo niedostatecznie troszczy się o nas.* Tymi słowami pragnął zwrócić uwagę, że należy podjąć

Fot. Katarzyna Hoppe



Przemawia prezes ZO ZIW RP Jerzy Jasiński

działania zmierzające do poprawy sytuacji socjalno-zdrowotnej weteranów walk o niepodległość Ojczyzny. Doroczne spotkanie opłatkowe było szansą na wspólne spotkanie i podzielenie się problemami, które nurtują kombatanatów.

K.H.

Opłatek uczestników misji pokojowych

19 grudnia w Garnizonowym Klubie Kultury w Warszawie staraniem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Kombatanatów Misji Pokojowych ONZ została zorganizowana uroczystość świąteczno-noworoczna z udziałem weteranów międzynarodowych misji pokojowych. Uczestników powitał wiceprezes Zarządu Głównego płk **Zbigniew Bednarski**, który dokonał podsumowania działalności w kończącym się roku i wskazał zadania w roku nadchodzącym.

W ważniejszych garnizonach i szkołach średnich Stowarzyszenie zorganizowało 15 wystaw obrazujących służbę żołnierzy i policjantów w misjach pokojo-

wych i stabilizacyjnych. Z pomocą MON Stowarzyszenie było współorganizatorem odbytej w dniach 23-27 października 2006 r. w Ryńcu k. Warszawy V Północnoeuropejskiej Konferencji Wspierania Kombatanatów Misji Pokojowych ONZ.

Opłatki pobłogosławił ks. mjr **Paweł Piontek**.

W 2006 r. poza granicami kraju w uroczystych kolacjach wigilijnych uczestniczyło około 2500 żołnierzy i policjantów pełniących służbę w misjach ONZ w Afganistanie, Bośni, Iraku, Libanie i Syrii. Kontyngent Żandarmerii Wojskowej, który od lipca do połowy grudnia uczestniczył w zabezpieczeniu



Przemawia wiceprezes ZG SKMP ONZ płk Zbigniew Bednarski

prawidłowego przebiegu wyborów w Demokratycznej Republice Konga powrócił do kraju przed świętami i spotkał się na opłatku z ministrem obrony narodowej **Radosławem Sikorskim**.

Roman GUŁA

Opolskie spotkanie opłatkowe

19 grudnia 2006 r. w 10 Opolskiej Brygadzie Logistycznej im. płk. Piotra Wysockiego w Opolu odbyło się kombatanckie spotkanie opłatkowe Zarządu Okręgu ZKRP i BWP, na które przybyli przedstawiciele rządu, samorządu województwa, wojska, oświaty, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz delegacje ze wszystkich stowarzyszeń kombatanckich. Licznie stawili się również byli żołnierze zawodowi.

Na wstępie były wyróżnienia dla kombatanatów i przyjaciół Związku. I tak **Dariusz Madera** – wicewojewoda opolski w asyście **Zenona Rutkowskiego** – pełnomocnika wojewody ds. kombatanatów udekorował 6 osób Srebrnym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Następnie wręczyli oni 3 Medale Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych. Natomiast **Stanisław Rakoczy** – wicemarszałek województwa opolskiego uhonorował 8 osób odznaką „Za zasługi dla Województwa Opolskiego”. 11 osób otrzymało odznaki „Za zasługi dla ZKRP i BWP”. W uznaniu zasług dla naszego Związku wyróżniono dyplomem uznania Urząd Miasta w Brzegu i Urząd Gminy w Kamienniku oraz 10 osób.

Po dekoracji głos zabrali **Dariusz Madera**, **Stanisław Rakoczy** i płk **Zbigniew Gawlik** – dowódca 10 Opolskiej Brygady Logistycznej. Złożyli oni kombatanatom podziękowania za ich walkę o niepodległość Ojczyzny i za to, co robią obecnie w dziedzinie wychowania pa-



Uczestnicy spotkania opłatkowego. Słowo Boże głosi ks. Stanisław Dworzak

triotyczno-obronnego młodzieży. Złożyli też życzenia świąteczne i noworoczne. Po czym łamano się opłatkami, składano sobie życzenia. Tej części spotkania przewodniczył ks. **Stanisław Dworzak** – proboszcz parafii p.w. Błogosławionego Czesława w Opolu.

płk Stefan SZELKA

W miłej i koleżeńskiej atmosferze

9 stycznia br. odbyło się kolejne coroczne uroczyste spotkanie opłatkowe zorganizowane przez Zarząd Środowiska Najmłodszych Żołnierzy II Wojny Światowej „Syn Pułku” w Gdańsku. Oprócz licznych członków Środowiska w spotkaniu udział wzięli również zaproszeni goście: płk **Piotr Kaszuba** – szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, opiekunowie Środowiska **Zdzisław Kostrzewski** i **Jan Stawoski** – wiceprezisi Okręgowego ZKRP i BWP, będący jednocześnie „Synami Pułku”, przewodnicząca Klubu Kombatantów, przewodnicząca Klubu 1 Armii WP, przewodniczący Klubu 1 Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte, wiceprezes Stowarzyszenia Sybiraków.

Spotkanie miało miejsce w sali bankietowej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Gdańsku. Uroczystość otworzył przewodniczący Środowiska płk **Adam Sala**. Witając zebranych kolegów i zaproszonych gości szczególnie podkreślił życzliwość i pomoc WSW oraz

ZO ZKRP i BWP, składając jednocześnie serdeczne podziękowania.

Po toaście noworocznym wzniesionym lampką wina przez przewodniczącego nastąpiło dzielenie się opłatkiem.

Sekretarka Środowiska **Janina Kołodziejczyk** odczytała licznie nadesłane życzenia

święteczne i noworoczne od różnych klubów kombatanckich i osób prywatnych. Miłym akcentem tej uroczystości był pięknie podany skromny poczęstunek.

W tak licznym gronie nie mogło się obyć bez krytycznych uwag. Kilku członków Środowiska wypowiedziało się o zawężanej przez władze państwowe opiece zdrowotnej i finansowej na rzecz kombatantów. Przedstawiciele ZO ZKRP i BWP zobowiązali się wy-



korzystać te uwagi (znane zresztą powszechnie) w swojej działalności. To trudne sprawy, choćby dlatego, że liczne podziały środowisk kombatanckich powodują brak możliwości porozumienia się i ustalenie wspólnych postulatów wobec władzy państwowej.

Podczas tej uroczystości panowała miła i koleżeńska atmosfera emanująca pełnym szacunkiem i wzajemną życzliwością.

Mieczysław WASILEWSKI

Opłatek u lubelskich Winowców

Uroczystość opłatkowa Stowarzyszenia Żołnierzy Oddziałów Partyzanckich Okręgu Lubelskiego „Wolność i Niezawisłość” odbyła się 18 stycznia br. w siedzibie Zarządu. Uczestniczyło w niej około 100 osób, a wśród nich abp senior **Bolesław Pylak**, kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Janusz Krupski**, przedstawiciele wojewody lubelskiego oraz Urzędu Miasta Lublina w osobach dyrektora Wydziału Organizacyjnego **Ryszarda Gajewskiego** i pełnomocników prezydenta miasta **Zdzisława Niedbały** i **Sławomira Skowronka**. Przewodniczący sejmiku województwa lubelskiego **Andrzej Pruszkowski** przesłał list z życzeniami. Życzenia nadesłał też prezydent Zamościa **Marcin Zamojski**. Uczestniczyli też w opłatkach: komendant I Szpitala Wojskowego w Lublinie płk **Zbigniew Kędziński** z zastępcą i oficerami z kierownictwa, komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej **Andrzej Gregorek**.

Obecni byli prezesi organizacji kombatanckich Lublina i województwa: prezes Zarządu Głównego Byłych Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego 1939-1989 **Mieczysław Smalec**, prezes Zarządu Stowarzyszenia „Dzieci Zamojszczyzny” w Biłgoraju **Bolesław Szymanik**, prezesi i członkowie kół organizacji zrzeszających byłych żołnierzy AK, BCH i WiN w Zamościu, Tomaszowie Lubelskim, Żółkiewce i Turobinie, księża z Lublina i Zamościa.

Po krótkim powitaniu przez prezesa Zarządu Stowarzyszenia życzenia złożył



Na pierwszym planie Karolina Krzysztoń, prezes ZO SZOP i Janusz Krupski, kierownik UdSKiOR

minister Janusz Krupski odznaczając 10 osób Medalem „Pro Memoria”.

Karolina KRZYSZTOŃ
prezes Zarządu Okręgu

„Opłatek pojednania” w Elblągu

Po raz piętnasty do atrium Hotelu Gromada w Elblągu przybyli na doroczne spotkanie zwane „opłatkami pojednania” członkowie i sympatycy organizacji skupiających Kresowian, Sybiraków i kombatantów. Spotkanie, 21 stycznia br. poprzedziła Msza św. w Katedrze św. Mikołaja, odprawiona przez ks. bp. Jana Styrnę w intencji Ojczyzny oraz tych, którzy polegli w walkach o jej niepodległość. Obecne były poczty sztandarowe wszystkich elbląskich organizacji kombatanckich. Wśród licznie przybyłych gości obecni byli przedstawiciele niemal wszystkich elbląskich środowisk społecznych, instytucji, organizacji kombatanckich i pozarządowych oraz sponsorzy wspierający działalność Towarzystwa, a wśród nich m.in. wojewoda warmińsko-mazurski – Anna Szyszka i wiceprezydent Elbląga – Lucyna Szmurło.

Część oficjalną uroczystości prowadził przedstawiciel Związku Sybiraków – Michał Wołoszczak. Jerzy Juliusz Szewczyński – prezes Zarządu Towarzystwa

Miłośników Lwowa, Wilna, Grodna i Ziemi Wołyńskiej, gospodarz i główny inicjator dotychczasowych spotkań serdecznie powitał wszystkich przybyłych. Szczególne słowa powitania skierował do polskich rodzin, które powróciły do Ojczyzny z dalekiego Kazachstanu, a także przedstawicieli społeczności

ukraińskiej. Z życzliwością wspominał o nieobecnych z powodu choroby, setnikim członku Towarzystwa – gen. Bolesławie Nieczuji-Ostrowskim.

Cel dorocznych spotkań to integracja elbląskich środowisk kombatanckich oraz Kresowian ze społeczeństwem miasta. Są one również okazją do uhonorowania zasłużonych członków Towarzystwa i związków kombatanckich



Uczestnicy spotkania opłatkowego zebrani w atrium Hotelu Gromada w Elblągu. Pierwszy z lewej Jerzy Juliusz Szewczyński, obok ks. bp dr Jan Styrna

oraz sympatyków wspierających ich działalność.

Po zakończeniu części oficjalnej spotkania z koncertem kolęd wystąpił chór Zespołu Szkół Muzycznych w Elblągu. Tradycyjnie już wszyscy uczestnicy spotkania zaproszeni zostali na wspólny uroczysty obiad.

Jerzy BŁAWAT

AK-owskie spotkanie opłatkowe we Wrocławiu

22 stycznia br. w sali Dworu Polskiego przy wrocławskim Rynku odbyło się uroczyste spotkanie noworoczne z opłatkami w gronie weteranów AK i przyjaciół – zorganizowane przez Zarząd Okręgu Dolnośląskiego ŚZZAK.

Prezes ZOD **Jerzy Woźniak** powitał działaczy Okręgu i Obwodu ŚZZAK oraz dostojnych gości – ks. kard. **Henryka Gulbinowicza**, przewodniczącego sejmiku województwa dolnośląskiego prof. **Leona Kieresa**, wiceprezydenta Wrocławia **Sławomira Najnigiera**, dyrektora Oddziału IPN prof. **Włodzimierza Suleję**, delegata Biskupa Polowego WP ds. kombatantów na Polskę południowo-za-

chodnią ks. ppłk. dr. **Henryka Szarekę**, gen. bryg. **Zygmunta Szumowskiego** i pełnomocnika wojewody ds. kombatantów **Henryka Kalinowskiego**.

Po modlitwie i kolędzie „Wśród nocnej ciszy” nastąpiło dzielenie się opłatkami. Z uwagą i uśmiechem uczestnicy spotkania przyjęli barwne opowiadanie księdza kardynała z przeżyć rodzinnych i partyzanckich na Wileńszczyźnie w latach 1943-1944.

Wiceprezydent Wrocławia przypomniał jak „zdobywał” PAST-ę w Warszawie, symbol Powstania Warszawskiego, na rzecz ŚZZAK w latach rządów AWS.

Prezes Jerzy Woźniak poinformował

o najważniejszych wydarzeniach kombatanckich w roku 2007, zwracając uwagę na 65. rocznicę powołania przez premiera, Naczelnego Wodza gen. broni **Władysława Sikorskiego** – Armii Krajowej (luty 1942 r.).

Głos zabrali m.in. **Zofia Dillenius**, **Michał Haniszewski**, gen. **Zygmunt Szumowski**, wiceprezes ZOD **Ryszard Filipowicz**, który podziękował kierownictwu Dworu Polskiego za gościnę i radosne spotkanie noworoczne.

Jan PALUCHNIAK

Maria Jezierska, ps. „Elżbieta” (1916-1994)

Żołnierz ZWZ/AK, więźniarka i historyk niemieckich obozów koncentracyjnych

Maria Jezierska pochodziła z rodziny, której przodkowie po mieczu i po kądzieli od wielu pokoleń walczyli o niepodległość Polski. Urodzona 2 lutego 1916 r. w Kijowie, od 1919 r. mieszkała w Warszawie. W tymże roku straciła ojca, **Stanisława Lewant-Jezierskiego**, zmarłego na tyfus. Matka, **Helena z Jastrzębiec-Popławskich**, pianistka, utrzymywała dzieci – Marię i jej starszego brata Janusza – dając lekcje muzyki. Maria uczyła się w szkole **Cecylii Plater-Zyberkówny**, potem u Królowej Jadwigi, uzyskała maturę w 1935 r., po czym podjęła studia na wydziale filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Należała do Akademickiego Stowarzyszenia Iuventus Christiana.

W okresie okupacji niemieckiej była studentką tajnego Konserwatorium Warszawskiego, ucząc się śpiewu. Działalność konspiracyjną rozpoczęła w 1939 r. jako członkini PCK, opiekowała się rannymi żołnierzami w Szpitalu Ujazdowskim. Została łączniczką w grupie dywersji saperskiej ZWZ pod kierownictwem **dr. Franio**, a następnie w dziale wyszkolenia Sztabu Związku Odwetu AK podlegający prof. **Zbigniewowi Sujkowskiemu** (ps. „Kora”, „Wyga”). Maria była odpowiedzialna za sprawne funkcjonowanie lokali szkoleniowych, do których przyjeżdżali dywersanci z terenu. Wraz z matką udzielała w razie potrzeby schronienia, m.in. spokrewnionym z nimi płk. **Franciszce Niepokólczyckiej** i mjr. **Janowi Kiwerskiemu**. W związku z współpracą wśród personelu Sztabu Dywersji i Sabotażu KG/AK Maria Jezierska została aresztowana przez gestapo 13 czerwca 1942 r. Na Pawiaku spędziła w izolatce sześć tygodni, następnie została przeniesiona do celi ogólnej. W śledztwie nicze-

go nie zdradziła. Pracowała w tzw. „czarnej pralni”. Zachorowała ciężko na żółtaczkę i jeszcze chora, mimo reklamacji lekarzy więziennych, została wywieziona do obozu w Oświęcimiu, gdzie otrzymała numer 24449. Po dwóch latach, 13 października 1944 r., przewieziono ją do obozu w Ravensbrück – tu miała numer 78087. W kwietniu 1945 r. włączono ją do pieszego transportu ewakuacyjnego skierowanego do Rostocka. Uzyskała wolność 3 maja 1945 r. i natychmiast pieszo wróciła do Polski.

Powróciła do studiów na filologii polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Włączyła się w działalność stowarzyszenia byłych więźniów hitlerowskich jako przewodnicząca sekcji młodzieżowej. W 1947 r. zamieszkała pod Warszawą i podjęła pracę w „Czytelniku” jako korektorka i redaktorka, aż do 1961 r. Od 1960 r. do 1976 r. pracowała w miesięczniku „Państwo i Prawo” jako redaktor stylistyczny i techniczny. W latach 1963-76 była równocześnie pracownikiem archiwum i starszym radcą Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a od 1964 r. członkiem GKBZHWP.

Pisała liczne prace naukowe i popularno-naukowe, w znacznej mierze oparte na badaniach archiwalnych, zajmując się tematyką niemieckich obozów koncentracyjnych. Początkowo skoncentrowała się na obozie w Oświęcimiu, lecz odsunięto ją od tej pracy: zajęła się wtedy problematyką obozu w Stutthofie i pracę tę kontynuowała po przejściu na emeryturę w 1976 r. Spędzała długie tygodnie i nawet miesiące



na badaniach w archiwum obozu w Stutthofie. Artykuły swe publikowała w Zeszytach Muzeum Oświęcimia i Muzeum Stutthofu, w „Przeglądzie Lekarskim – Oświęcim”, w Biuletynie GKBZHWP, w „Tygodniku Powszechnym” w „Odrodzeniu” i w zbiorowych wydawnictwach książkowych odnoszących się do tematyki obozowej. Otrzymała kilka nagród w konkursach.

Była członkiem „Solidarności”. Siłę do uciążliwej pracy czerpała z głębokiej wiary. Radość i odpoczynek znajdowała w turystyce górskiej, wędrując po ukończonych Pieninach, Gorcach, Tatrach – póki pozwalała jej na to rozwijająca się choroba serca. W ostatnim okresie życia zapadła na chorobę nowotworową i zmarła w Warszawie 4 czerwca 1994 r.

Maria Jezierska miała stopień podporucznika AK. Otrzymała Krzyż AK, Medal Wojska po raz 1, 2, 3, 4, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski i Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, Medal za Zasługi dla Archiwistyki i inne. Pozostawiła po sobie głęboki żal licznych przyjaciół.

Ewa KRASNOWOLSKA

Borszczów

Pamiętka przetrwała dla przyszłych pokoleń...

Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza – Brygada KOP „Podole” w składzie czterech batalionów – przybyli do województwa tarnopolskiego wiosną 1925 r. (...) Dowództwo Brygady KOP „Podole” i batalionu „Czortków” kwaterowało w Czortkowie, następane trzy bataliony – ulokowane w miastach powiatowych Skafat, Kopyczyńce i Borszczów – nosiły nazwy tych miast, a żołnierze rozlokowani byli w strażnicach nad Zbruczem, które sami budowali. (...) Do września 1939 r. współpraca żołnierzy KOP i mieszkańców woj. tarnopolskiego układała się bardzo dobrze, żołnierze wykonywali wiele prac na rzecz ludności kresowej i nieśli pomoc, kulturę, oświatę, a przede wszystkim czuwali nad spokojem i ładem.

W czasie służby żołnierze KOP zostawiali swoje „znaki” na Podolu, aby przetrwały dla przyszłych pokoleń. Jednym z takich znaków była ambona, zbudowana w kościele parafialnym w Borszczowie – drewniana, z wyrzeźbioną odznaką KOP w kształcie rozłożonego kłosa zboża ze słupem granicznym w środku.

Przyszedł rok 1939, wybuchła II wojna światowa, wcześniej część żołnierzy Brygady KOP „Podole” przeniesiono w inne rejony. Toczyła się wojna z Niemcami hitlerowskimi, których żołnierze od zachodu szli w głąb kraju, rozbita polska armia cofała się na wschód. 17 września Polska została napadnięta przez wojska Armii Czerwonej, które głosiły, że przyszły bronić Polaków przed Niemcami.

Żołnierze KOP „Podole” prowadzili odważnie i ofiarnie zbrojną walkę z najeźdźcą zza Zbrucza. Niestety, zostali pojmani do niewoli, wielu zginęło, pewna grupa zdążyła ukryć się i zacierała ślady KOP-u, niszczyła dokumenty wojskowe, aby nie wpadły w ręce funkcjonariuszy NKWD, którzy szli za wojskiem sowieckim i ukraińskim, by zabierać polskich oficerów i żołnierzy do niewoli i przejąć jak najwięcej materiałów dokumentacji WP i KOP.

Z odznaką KOP, która została w Borszczowie na Podolu, wiążą się różne opowieści. Oto jedna z nich.



Kościół parafialny rzym.-kat. w Borszczowie na Podolu, odnowiony przez Polaków w latach 90. Ambona z odznaką KOP zbudowana przez żołnierzy Brygady KOP „Podole” prawdopodobnie w 1934 r., w 10. rocznicę powołania Korpusu Ochrony Pogranicza, odnowiona w latach 90. przez oo. michalitów. Na zdjęciu: ks. Gąsior opowiada historię ambony i odznaki KOP uczestnikom wycieczki z Polski

17 września 1939 r. to niedziela, bardzo upalna na Podolu. Rano proboszcz Borszczowa dostał wiadomość o inwazji wojsk sowieckich na Polskę. Wierni ukryli się w lasach. Do kościoła w godzinach przedpołudniowych wpadł sowiecki lejtnant, za nim szli żołnierze – szukali złota, zegarków, strażników z KOP-u.

Sowieci byli zmęczeni. Proboszcz dał im wody i poprosił, żeby nie podpalali



Odnaka Korpusu Ochrony Pogranicza 1924-1939. Wznowiona jako Jubileuszowy Honorowy Znak KOP przez członków Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych w Warszawie

kościół. W pewnym momencie lejtnant zauważył odznakę KOP na ambonie. Nazwał ją „orderem polskich pograniczników” i chciał ją zabrać, bo bardzo mu się podobała. Żeby nie niszczyć ambony, proboszcz dał mu swoją odznakę KOP, którą od Brygady KOP „Podole” otrzymał za zasługi dla wojska. Wtedy ten dowódca sowiecki zabrał swoich żołnierzy i odjechali. Ksiądz z wiernymi zakrył odznakę gipsem, ambonę obili deskami i pomalowali olejną farbą – znak KOP został ukryty.

Niedługo po wkroczeniu Niemców na tereny Związku Sowieckiego nad Zbruczem toczyły się ciężkie bitwy. Któregoś dnia do proboszcza w Borszczowie dotarł ranny oficer Armii Czerwonej. Był to ten sam człowiek, co 17 września 1939 r. – proboszcz ukrył go przed Niemcami, wyleczył i pomógł wrócić do Armii Czerwonej. Po wojnie ten wojskowy w stopniu generała pracował na wysokim stanowisku w Moskwie i kiedy ukraińskie władze chciały zdemolować kościół w Borszczowie, proboszcz poprosił generała o pomoc. Władze w Moskwie wydały dekret, że kościół w Borszczowie jest pod ochroną jako zabytek i nie wolno go zniszczyć.

Wiele lat później oo. michalicy z Polski otrzymali zgodę władz ukraińskich na odbudowę kościoła w Borszczowie. Przy remoncie dowiedzieli się o ambonie i odznace, odkryli ją po 50 latach

i dzisiaj odznaka jest świadectwem, że wojsko KOP strzegło polskich ziem na Podolu pamiętnego 17 września 1939 r.

Fotografię ambony z odznaką KOP oraz legendę przekazał mi **Zbigniew Nowicki** ze Szczecina, w domu jego dziadka w Czortkowie mieszkali żołnierze i oficerowie Brygady KOP „Podole” przed 1939 r. (...)

Nigdy nie byłem na Ukrainie, lecz w Brygadzie KOP „Podole” służył brat mojego ojca, ksiądz kapelan **Jan. L. Ziółkowski**, późniejszy jeńiec obozu w Kozielsku i ofiara Katynia. Kto wie, może proboszcz z Borszczowa i kapelan KOP-u wspólnie poświęcili ambonę i odznakę?

Drodzy Czytelnicy, jeżeli posiadacie informacje podobne do powyższej legendy – napiszcie!

Szukamy śladów pomnika żołnierzy KOP zbudowanego na Wołyniu, szukamy śladów pomnika króla Jana III Sobieskiego postawionego w Okopach św. Trójcy na Podolu przez żołnierzy KOP. Zniknęły po 17 września 1939 r. Może ukryli je Polacy, podobnie jak ukryli odznakę KOP w Borszczowie?

Barbara TARKOWSKA
Stowarzyszenie Weteranów
Polskich Formacji Granicznych
ul. Kołowa 4 m. 52
03-536 Warszawa

*O*dnaka KOP na Podolu została
Kłos zboża ze słupem granicznym
Znak polskich żołnierzy kresowych
Którzy już śpią snem wiecznym

*O*dnaka KOP-u w Borszczowie
Jak przed laty ozdabia ambonę
Matce Bożej Polecali ją KOP-iści
W modlitwie „Pod Twoją obronę”

*K*ościelny dzwon bije nad Zbruczem
Dźwięk płynie na ukraińskie pola
Głosi wszystkim narodom wschodu
Że polskie wojsko strzegło Podola

*Z*apal znicz, współczesny Polaku
Słuchaj wspomnień dziadka, rodzica
Może w blasku płomienia zobaczysz
KOP-istów na podolskich strażnicach

[Barbara Tarkowska – „Odnaka KOP na Podolu została”]

Informacja o Federacji Stowarzyszeń Weteranów Walk o Niepodległość RP

Federacja Stowarzyszeń Weteranów Walk o Niepodległość RP powołana została 21 czerwca 2001 r. W skład członków założycielskich wchodziły następujące związki i stowarzyszenia:

- Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej,
- Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość,
- Stowarzyszenie Szare Szeregi,
- Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego,
- Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych,
- Związek Ociemniałych Żołnierzy RP.

Zgodnie ze statutem, jest ona dobrowolnym związkiem organizacji kombatanckich zrzeszających uczestników walk o niepodległość RP, w tym żołnierzy Wojska Polskiego Września 1939 r., Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Armii Krajowej i współdziałających z nią formacji wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego oraz innych organizacji żołnierzy i działaczy niepodległościowych z lat 1939-1956.

Federacja jest kontynuatorką idei i spadkobierczynią dorobku programowego RP na Zachodzie, Polskiego Państwa Podziemnego i organizacji niepodległościowych z lat 1939-1956.

Może skupiać członków i realizować swoje statutowe cele także w oparciu o organizacje, które funkcjonują poza granicami Rzeczypospolitej. Federacja nie ogranicza autonomii swoich członków, a władze Federacji nie ingerują w wewnętrzne ich sprawy.

Celem Federacji jest w szczególności: integrowanie organizacji członkowskich wokół wartości leżących u podstaw walki o wolną i suwerenną RP w latach 1939-1956,

- wypracowywanie wspólnego stanowiska organizacji członkowskich w istotnych sprawach dotyczących życia publicznego, w tym odnoszących się do umacniania demokracji, bez-

pieczeństwa RP, jej niepodległości i suwerenności, kształtowania postaw patriotycznych społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży i wojska oraz poszanowania historii i tradycji narodowej,

- reprezentowanie wspólnego stanowiska organizacji członkowskich w sprawach socjalnych i zdrowotnych kombatanatów oraz czuwanie nad prawidłową realizacją uprawnień kombatanckich wynikających z Konstytucji RP i innych aktów prawnych,
- koordynowanie inicjatyw i przedsięwzięć programowych podejmowanych przez organizacje członkowskie oraz strzeżenie godności i honoru kombatancka,
- upamiętnianie miejsc walk o niepodległość RP i martyrologii żołnierzy i działaczy niepodległościowych oraz zapewnienie należytej ochrony tych miejsc, jak również upowszechnianie wiedzy historycznej o Polskim Państwie Podziemnym i o walkach niepodległościowych w Polsce.

Federacja od momentu powołania odbyła 3 Walne Zgromadzenia, przy dwuletniej kadencji jej władz. Od 2005 r. kadencyjność wybranych władz Federacji trwa 3 lata.

Od chwili powołania Federacji do dnia dzisiejszego prezesem Rady Federacji jest gen. bryg. **Stanisław Karolkiewicz**.

Aktualnie Federacja skupia 17 stowarzyszeń i związków kombatanckich. Federacja pozostaje otwarta na zgłoszenia stowarzyszeń i związków kombatanckich i współdziałających z nimi środowisk niepodległościowych, których rowdowody i statuty są zbieżne ze statutem Federacji.

Leopold KAPISZEWSKI
przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Federacji Stowarzyszeń Weteranów
Walk o Niepodległość RP

Koło Kombatantów przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie

Koło Kombatantów przy AGH zostało zorganizowane w maju 1967 r. jako Uczelniane Koło ZBoWiD (pierwszy prezes – Tadeusz Rokossowski, były żołnierz Armii Krajowej), zrzeszające kombatantów: uczestników walk obronnych i wyzwolenicznych, pracowników naukowych, technicznych i administracyjnych, robotników, emerytów i inne osoby związane z AGH oraz wdowy po zmarłych członkach Koła.

Jednym z głównych zadań członków Koła jest przekazywanie społeczeństwu, a szczególnie młodzieży, wiernej informacji o patriotycznej postawie pracowników, absolwentów i studentów AGH, którzy w latach II wojny światowej walczyli w szeregach Wojska Polskiego, w oddziałach partyzanckich, byli więźniami obozów koncentracyjnych, prowadzili tajne nauczanie i konspiracyjną działalność naukową. Członkowie Koła przekazują pamięć nie tylko o działalności własnego środowiska, ale również o ważnych i bliskich sercu Polaków walkach w obronie Ojczyzny, w bliższej i dalszej przeszłości. Przypominają o wszystkich rocznicach tych wydarzeń dla utrwalenia pamięci tamtych dni, a także po to, by służyły kształtowaniu świadomości młodzieży w jej pracy dla dobra Ojczyzny.

Początkowo Koło swoją pracę informatorską realizowało przez organizowanie i udział w obchodach i akademiach, licznych spotkaniach z młodzieżą i różnymi środowiskami społeczeństwa. Treść referatów i relacji z tych spotkań nagrywano na taśmy magnetofonowe, wykorzystując je następnie w audycjach radiowęzłów domów akademickich, publikowano je także w kronice Koła.

W 10. rocznicę założenia Koła wydano pierwszy „Informator” (grudzień 1977 r.) w postaci 175-stronicowej broszury, zawierającej przegląd działalności Koła oraz szereg interesujących, barwnych wspomnień kombatantów z okresu II wojny światowej. Prezesem Koła był wówczas prof. dr hab. **Zygmunt Kawecki**.

Zespół redakcyjny tworzyli: prof. dr hab. **Stefan Śliwiński** i płk **Edmund Garlicki**. Następne dwa numery „Informatora”, podobne w formie i treści, wydano za prezesury prof. dr. **Wacława Leskiewicza**: w 15. rocznicę (1982 r. – redaktorem był prof. Stefan Śliwiński) i w 20. rocznicę istnienia Koła (1986 r. – redaktorem był doc. dr **Janusz Pakulski**).

„Testament” prezesa Koła nazwany został przez prof. Wacława Leskiewicza specjalny zeszyt, zatytułowany „Czyn Zbrojny w Pamięci Narodu”, który ukazał się pod koniec 1995 r. (prezes W. Leskiewicz zmarł 16 maja 1996 r.).

W 1995 r. forma „Informatora” została zmieniona i w marcu 1995 r. ukazał się nr 1/95 jako kolejny, czwarty zeszyt, w kształcie zachowanym do dzisiaj. Obecnie „Informator” wydawany jest kilka razy do roku, stosownie do posiadanego materiału (zazwyczaj trzy razy w ciągu roku). Oprócz wspomnień członków Koła i opisów wydarzeń wojennych zawiera biografie zmarłych kolegów, kronikę działalności Koła, a także informacje o sprawach bytowych kombatantów, zarządzenia władz państwowych i związkowych oraz porady zdrowotne. Od 1995 r. redaktorem „Informatora” jest płk **Zbigniew Markowski**, obecnie pełniący również funkcję prezesa Koła.

„Informator”, którego kolejne trzy numery ukazały się w ubiegłym roku, spełnia pożyteczną rolę w integrowaniu kombatanckiej rodziny uczelni i miasta. Utrwała pamięć o bohaterskich czynach

żołnierzy wszystkich frontów; szczególne miejsce znajduję w nim historia ruchu oporu na Wileńszczyźnie.

W latach 1980-2001 w pomieszczeniu zajmowanym przez Koło eksponowane były w gablotach oraz na specjalnych tablicach zdjęcia, obrazujące czyn zbrojny żołnierza polskiego w latach II wojny światowej.

Członkowie Koła Kombatantów biorą również udział w spotkaniach ze studentami Akademii Górniczo-Hutniczej, na których dzielą się swoimi wspomnieniami z lat okupacji. Ponadto Koło raz w roku organizuje wyjazdy członków i sympatyków Koła na Wileńszczyznę z pomocą kombatantom – żołnierzom II wojny światowej, zrzeszonym w Kole Kombatantów „Wrzesień '39”. Pomoc stanowią dary serca – pieniądze i rzeczowe – pracowników AGH i sympatyków tej akcji.

Z początkiem bieżącego roku uruchomiona została strona internetowa Koła, dostępna pod adresem: www.komb.agh.edu.pl. Zdajemy sobie sprawę, że kombatanci to już ludzie wiekowi i niewielu z nas potrafi posługiwać się komputerem i internetem. Ale sądzimy, że nasi wnukowie pomogą nam odnaleźć tę stronę i zapoznać się z jej treścią. Liczymy też na to, że wielu młodych ludzi sięgnie do niej, by zapoznać się z trudnymi dziejami naszej Ojczyzny.

Bolesław KOWALSKI
ZKRP i BWP
Koło Środowiskowe
przy AGH w Krakowie

2 września w Miednoje, na cmentarzu wojennym odbyły się uroczystości upamiętniające 66. rocznicę Zbrodni Katyńskiej oraz 6. rocznicę powstania cmentarza wojennego w Miednoje, na którym spoczywa ok. 6,5 tys. polskich jeńców, rozstrzelanych przez NKWD wiosną 1940 r. Mszę św. celebrował ks. bp. Marian Duś, duszpasterz policji. W uroczystościach wzięli udział: wicepremier Ludwik Dorn, policjanci na czele z komendantem głównym policji Markiem Bieńkowskim, ks. prałat Zdzisław Peszkowski – kapelan Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie, przedstawiciele władz rosyjskich z gubernatorem obwodu twerskiego Dymitrem Zieleninem oraz rodziny pomordowanych. Do Miednoje przyjechali również członkowie VI Motocyklowego Rajdu Katyńskiego. Na grobach złożono kwiaty i zapalono znicze, odbył się też Apel Poległych. Tuż przed głównymi obchodami odbyła się uroczystość na rosyjskiej części cmentarza w Miednoje.

2 września w Warszawie – jak poinformował prezes ZG Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Obrońców Ojczyzny Maciej Krokos – w kościele św. Aleksandra jak co roku zebrał się na Mszy św. członkowie Szarych Szeregów Komendy „Zamek” Śródmieście, wraz ze sztandarem odznaczonym Krzyżem Virtuti Militari, by uczcić pamięć wydarzeń sprzed 62 lat. Tego dnia to właśnie harcerze z Szarych Szeregów ratowali ludzi i księży zasypanych w podziemiach kościoła. Gołymi rękami odrzucali zwalony gruz, by ich wydobyć na powierzchnię. Ratowali relikwie i dewocjonalia. Dziś w kościele wisi tablica pamiątkowa, przypominająca te dramatyczne chwile Powstania Warszawskiego. Podczas Mszy św. odczytano Apel Poległych. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszerowali na ul. Wilczą 41, gdzie podczas Powstania mieściła się Poczta Polowa, obsługiwana przez harcerzy z Szarych Szeregów. Tu przed tablicą złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze. Pomodlili się także za poległych.



3 września w Pociosze koło Palmir odbyła się uroczystość patriotyczna w rocznicę walk partyzanckich w Puszczy Kampinoskiej. W nocy z 2 na 3 września 1944 r. 80-osobowy oddział szturmowy Grupy Kampinos rozgromił 2 bataliony piechoty i baterię artylerii – liczące łącznie ok. 1000 żołnierzy – kolaborujących z Niemcami wojsk Rosyjskiej Wyzwoleńczej Narodowej Armii (RONA). Bitwa w Truskawiu, która zakończyła się wspaniałym zwycięstwem Grupy Kampinos, była jednocześnie największą klęską zbrodniczych oddziałów RONA w Powstaniu Warszawskim. Obchody rocznicowe z udziałem pocztów sztandarowych, upamiętniające tamte wydarzenia, prowadził Jerzy Broszkiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Żołnierzy Powstańczych Oddziałów Specjalnych „Jerzyki” AK. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojska, kombatanci, młodzież szkolna oraz okoliczni mieszkańcy. UdSKIOR reprezentował kierownik Urzędu Janusz Krupski. Uroczystą Mszę św. od-

prawił ks. płk Sławomir Żarski, wikariusz generalny Biskupa Polowego WP, wspólnie z ks. kanonikiem Jerzym Budzajewiczem. W dalszej części uroczystości odbył się Apel Poległych, następnie delegacje złożyły wieńce i wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończyła się spotkaniem z młodzieżą na polu biwakowym oraz koncertem orkiestry Dowództwa Wojsk Łądowych z Siedlec. Na zdjęciu: przemawia Jerzy Broszkiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia przy pomniku ku czci poległych żołnierzy Oddziału Specjalnego „Jerzyki”.



Fot. Katarzyna Hoppe

3 września w Dębicy, staraniem Zarządu Koła Dębica ZKRP i BWP w kościele p.w. św. Jadwigi odbyła się uroczysta Msza św. w intencji żołnierzy poległych w 1939 r. oraz partyzantów w czasie okupacji hitlerowskiej. Po Mszy św., z towarzyszeniem orkiestry Urzędu Miasta, uczestnicy uroczystości udali się przed figurę Najświętszej Marii Panny, ufundowaną w 1919 r. jako dziękczynienie za odzyskanie w 1918 r. przez Polaków niepodległości po 123 latach niewoli. W uroczystościach uczestniczyli m.in. harcerze, młodzież szkolna, mieszkańcy miasta, złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Tego samego dnia na polanie Kałużówka w Barciejowej, pow. Dębica, przy pomniku żołnierzy AK poległych w czasie Akcji „Burza” w 1944 r. odbyła się Msza Polowa z udziałem m.in. młodzieży z okolicznych szkół i mieszkańców. Po Mszy św. przed pomnikiem złożono wieńce. Informację nadał Edward Czernia, prezes Oddziału ZIW w Dębicy.

3 września w Proszowicach, na zaproszenie władz i Oddziału ZKRP i BWP, przebywała delegacja kombatantów i pocztu sztandarowe – Koła Miejskiego ZKRP i BWP w Pszczynie oraz Pszczyńskiego Bractwa Kurkowego. Delegacja uczestniczyła w uroczystości z okazji 67. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Na cmentarzu proszowickim odbyła się Msza św. w intencji Ojczyzny i spoczywających tam żołnierzy Pszczyńsko-Rybnickiego Batalionu Obrony Narodowej. Przed pomnikiem i zbiorową mogiłą odbył się Apel Poległych. Udział wzięli m.in.: przedstawiciel starosty Szymon Sekta i prezes Koła ZKRP i BWP Pszczyna Władysław Wicher.

4 września w powiecie włoszczowskim prezesa Kół ZKRP i BWP powiatu uczestniczyli w uroczystościach związanych z rozpoczęciem roku szkolnego i spotkali się z uczniami szkół podstawowych – realizując wcześniej podjętą uchwałę Powiatowej Rady Kombatantów. W spotkaniach z uczniami wzięli udział: w Olesznie – prezes Koła Gminnego ZKRP i BWP w Krasocinie Jan Stępień; we Włoszczowie – sekretarz Społecznej Powiatowej Rady Kombatantów Józef Kowalski i Aleksander Stępowski ze sztandarem Zarządu Koła Miejsko-Gminnego Włoszczowa; w Łopusznie – prezes Koła Gminnego ZKRP i BWP w Łopusznie Władysław Komisarzyk wraz z Franciszkiem Stachirą; w Moskarzewie – prezes Koła Gminnego Moskarzew Stefan Wilk; w Radkowie – Władysław Bełtowski z Koła Gminnego ZKRP i BWP Radków. Prezes Koła Gminnego Batalionów Chłopskich Alfred Jędras spotkał się z uczniami w szkole podstawowej w Psarach gmina Secemin.

Z młodzieżą spotkał się również prezes Społecznej Powiatowej Rady Kombatantów RP i BWP we Włoszczowie Mieczysław Migacz, wraz z pocztym sztandarowym: Stanisławem Dymkiem i Janem Jędrychem oraz sztandarem 74 pp AK Placówki Gminnej Kurzelów.

7 września w Grzędach odbyły się obchody 62. rocznicy bitwy partyzanckiej 9 pułku strzelców konnych AK z Niemcami w rejonie Osowe Grzędy 8 września 1944 r. – była to największa bitwa partyzancka stoczona w ramach Akcji „Burza” w Białostockim Okręgu AK. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w kościele p.w. NMP w Rajgrodzie, którą celebrował ks. kapelan Jerzy Niebdała z 15 Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej. Następnie uczestnicy uroczystości udali się do leśniczówki Grzędy, gdzie przy pamiątkowym pomniku odbyły się dalsza część uroczystości. Złożyły się na nią: okolicznościowe przemówienia, Apel Poległych i salwa honorowa. Wysłuchano wspomnień uczestników tamtych wydarzeń: Stanisławy Skrodzkiej-Kumor ps. „Krzysztof” (szefa WSK) i Stanisława Wiśniewskiego ps. „Wiarus” (sanitariusza) – prezesa Klubu Byłych Żołnierzy 9 PSK i 9 PSK AK. W ramach imprez towarzyszących Hufiec „Biebrzański” ZHP im. 9 PSK, Jednostka Strzelecka w Grajewie i Towarzystwo Przyjaciół 9 PSK zorganizowały już po raz piąty rajd nocny „Grzędy 2006”. Wzięło w nim udział 140 osób. Uczestnicy przeszli 25 km z Szyman do leśniczówki Grzędy i wykonali zaplanowane na trasie zadania, a następnie wzięli udział w uroczystych obchodach rocznicowych przed pomnikiem poległych.



7-22 września w Łodzi, w Galerii Starej Łódzkiego Domu Kultury prezentowana była wystawa *Dzieci wojny – ptaki zranione* w dokumencie, fotografii oraz malarstwie Danuty Muszyńskiej-Zamorskiej. Po wernisżu odbyło się spotkanie z przedstawicielką Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Urszulą Olech na temat: *Tułaczę losy dzieci wojny*. Organizatorem było Stowarzyszenie Dzieci Wojny w Polsce – Zarząd Główny w Łodzi.

9 września we Wrocławiu, z okazji 61. rocznicy utworzenia Śląskiego Okręgu Wojskowego i Święta Wojsk Łądowych na dziedzińcu Muzeum Militariów – Arsenału Miejskiego odbyła się uroczysta zbiórka. Powitano gości – wojewodę dolnośląskiego Krzysztofa Grzelczyka i marszałka województwa dolnośląskiego

ciąg dalszy na str. 22

Klub im. Stefana „Grotą” Roweckiego we Wrocławiu

Staraniem Zarządu Okręgu Dolnośląskiego ŚZZAK został uruchomiony Klub Seniora w pomieszczeniach użytkowanych przy placu Solnym 14 a, które po odnowieniu i wyposażeniu stały się przytulnym miejscem dla członków związków kombatanckich, wchodzących w skład Federacji Stowarzyszeń Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej (ŚZZAK, Z. WiN, OZZBCh, ZZNSZ, OZZKWP, ZMWP „Jaworzniacy”, ZWPOS i innych), spotykających się na różnego rodzaju zebraniach dyskusyjnych, bądź na skromnych uroczystościach jubileuszowych.

Dzięki kilkuletniej pożytecznej współpracy ŚZZAK z Instytutem Pamięci Narodowej postanowiono upowszechniać wiedzę historyczną naukowców, badaczy z IPN i naocznych świadków wydarzeń wojennych i powojennych, a więc kombatanatów, osób represjonowanych i zainteresowanych tematyką historyczną.

15 listopada 2006 r. odbyło się w Klubie spotkanie inauguracyjne wspólnej działalności, w którym uczestniczyli: dyrektor wrocławskiego oddziału IPN prof. **Włodzimierz Suleja**, prezes ZOD ŚZZAK **Jerzy Woźniak**, historycy, kombataneci i dzienni-

karze prasy, radia i telewizji. Dr **Krzysztof Szwagrzyk** z IPN, autor wielu książek i artykułów, będących plonem rzetelnych badań okresu stalinowskiego i ubowskiego, przedstawił prezentację multimedialną na temat pochówku ludzi zamordowanych przez NKWD i UB – na Cmentarzu Osobowickim. Poszukiwania miejsc pochówku nadal trwają; tam gdzie odnaleziono szczątki, przy pomocy Zakładu Medycyny Sądowej ustalono tożsamość i zorganizowano pogrzeby. Klub pozwoli nam na poszukiwanie różnych form rozmawiania z młodzieżą, bądź na spotkania z żywymi świadkami minionego, trudnego okresu. Wspólnie pragniemy odfałszować historię i pokazać prawdę. Biuletyn IPN będzie relacjonować m.in. efekty działalności Klubu.

W dyskusji krytycznie mówiono o szkolnych podręcznikach historii, o błędach w nauczaniu historii w szkołach średnich, o płytkich audycjach historycznych w telewizji i artykułach prasowych pisanych pod dyktando wydawcy zagranicznego, itp. Kilku dyskutantów podawało przykłady korzystnych zmian w telewizji oraz apelowało o wykorzystanie wiarygodnych materiałów wspomnieniowych z pierwszych lat utworzenia ZOD ŚZZAK we Wrocławiu.

Prezes Jerzy Woźniak wyraził wdzięczność historykom IPN, którzy swoimi badaniami, wydawnictwami, odczytami docierają do prawdy. Pionierem jest niewątpliwie dr Krzysztof Szwagrzyk, który odważnie ujawnił zbrodnie lat 1945-1956 w książce pt. *Golgota Wroclawska*. Mamy sporo ciekawych opracowań, szczególnie dotyczących WiN-u, będących także do dyspozycji zainteresowanych. Klub jest otwarty od wtorku do piątku, a jego kierownikiem został żołnierz Powstania Warszawskiego **Stanisław Wołczaski**. Jerzy Woźniak zapowiedział opracowanie wspólnie z IPN – regulaminu i planu działalności Klubu na rok 2007 oraz zachęcał kombatanatów, osoby represjonowane, historyków, polityków do korzystania z Klubu im. gen. Stefana „Grotą” Roweckiego – placówki historyczno-kulturalnej.

Warto też wspomnieć, że wiele czasu i trudu na rzecz uporządkowania i wyposażenia Klubu poświęcili społecznie żołnierze AK – **Mieczysław Borecki**, **Tadeusz Ciałowicz**, **Michał Haniszewski** i inni.

Jan PALUCHNIAK

Inka 1946

Telewizja Polska spektaklem *Inka 1946 – ja jedna zginę* przypomniała 22 stycznia br. postać **Danuty Siedzikówny ps. „Inki”**.

Wcześniej – w rocznicę Święta Niepodległości, 11 listopada 2006 r. – Prezydent RP **Lech Kaczyński** nadał jej pośmiertnie za wybitne zasługi dla niepodległości Polski Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Order podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim odebrała jej siostrzenica Danuta Ciesielska.

„Inka” pochodziła z rodziny o tradycjach niepodległościowych. Ojciec w 1940 r. był aresztowany przez NKWD, matka w 1943 r. została rozstrzelana przez Niemców za działalność

w ruchu oporu. W jej ślady poszła córka wstępując do AK; należała do działającej w Narewce siatki ppor. **S. Wołonceja „Konusa”**. Po aresztowaniu w maju 1945 r. przez UB została odbita przez oddział „Konusa”, w którym była sanitariuszką. W lipcu 1945 r. po rozbiciu oddziału przez NKWD była sanitariuszką w 4 szwadronie 5 Brygady Wileńskiej mjr. **Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”**. W kwietniu 1946 r. po wznowieniu działań 5 Brygady w Borach Tucholskich była sanitariuszką, łączniczką i kurierką w szwadronie ppor. **Zdzisława Badochy „Żelaznego”**. Jako sanitariuszka udzielała pomocy także rannym milicjantom.



Aresztowana w lipcu 1946 r. przez UB w Gdańsku; 3 sierpnia została skazana na karę śmierci – mimo niepełnoletności. Nie podpisała prośby o łaskę do **Bolesława Bieruta**. Wyrok wykonano 28 sierpnia 1946 r.

Oprac. J.B.

Artyści w czasie wojny

Od Września 1939 do Powstania Warszawskiego

W Domu Polonii w Warszawie 17 maja 2006 r. odbyła się sesja pt. *Artyści w czasie wojny*, z cyklu *Orędownicy Pamięci*. Spotkanie zostało zorganizowane przez Fundację „Moje Wojenne Dzieciństwo” oraz Warszawskie Koło Artystów Seniorów ZASP. W uroczystości wzięli udział artyści, przedstawiciele miasta Warszawy, organizacje współpracujących z Fundacją, młodzież szkolna oraz kombatanci, którzy przyprowadzili na spotkanie także swoje wnuki.

Gości przywitała Eulalia Rudak, prezes Fundacji następnie Mirosława Pałaszewska przedstawiła referat pt. *Wojenne losy aktorów*. Uczestniczący w spotkaniu aktorzy, m.in. Ryszard Bacciarelli, Lech Ordon, Witold Skaruch, Krystyna Królikiewicz-Harasimowicz, Zofia Perczyńska-Żarnecka, Stanisław Sparzyński oraz Danuta Mancewicz, opowiedzieli o swoich wojennych doświadczeniach. (K.H.)

Wrzesień 1939 r.

1 września 1939 r. o godz. 4.45 wojska Rzeszy Niemieckiej uderzyły na Polskę. Salwa niemieckiego pancernika „Schleswig-Holstein” na placówkę polską na Westerplatte zapoczątkowała II wojnę światową. O godz. 6.30 Polskie Radio nadało komunikat specjalny: „A więc wojna. Z dniem dzisiejszym wszelkie sprawy i zagadnienia schodzą na plan dalszy. Cafe życie publiczne i prywatne przedstawiamy na specjalne tory. Weszliśmy w okres wojny”. (...)

Okupacja

29 września 1939 r. w stolicy pojawiły się pierwsze oddziały niemieckie. 1 października o godz. 15.00 oddziały niemieckie wkroczyły do Śródmieścia zajmując Komendę Miasta. Przez megafony został nadany komunikat o zajęciu Warszawy przez Niemców. Rozpoczęła się okupacja niemiecka.

Już następnego dnia w więzieniu na Pawiaku osadzono około 400 zakładników. Aresztowania trwały przez kolejne dni. Część uwięzionych została zwolniona, część wysłana do obozów wojskowych.

Oddajmy głos Ludwikowi Solskiemu. „Teatry były zniszczone. W Polskim, który był najmniej zdewastowany, zaczęli Niemcy remonty, by przysposobić go na własny użytek. ZASP rozwiązano z naku władz okupacyjnych. W ten sposób przestała istnieć zasłużona organizacja zawodowa, która od dwudziestu lat stanowiła najsilniejszą więź braci aktorskiej i była obrońcą naszego bytu. Zlikwidowana w oficjalnym życiu, zesłała pod ziemię. Początkowo było jej tam dość ciasno, ale z czasem oswoiła się z nowymi warunkami i pracowała w dalszym ciągu. Powoli, powoli całe życie społeczne przeniosło się do podziemi. Zaczęto żyć jak za pierwszych chrześcijan, w katakumbach. Niemcy wprawdzie gorliwie namawiali do wy-

stępów, ale odpowiadało im milczeniem. Aktorzy pracowali po kawiarniach jako kelnerzy, szatniarze itp. Powstały różne cukiernie zakładane przez bardziej przedsiębiorczych kolegów.” (...)

Mieczysława Ćwiklińska np. sprzedawała papierosy w „Cafe Bodo”, Zelwerowicz był dozorcą obory w majątku ziemskim, Brydziński sprzedawał papierosy, Kurnakowicz był szatniarzem, Bronisław Dąbrowski inkasentem gazowym, Byrscy handlowali drzewem opałowym, Leon Schiller, Stefan Jaracz i Karol Adwentowicz okazali się najodważniejsi, bo złożyli podanie o koncesję na prowadzenie polskiego teatru. (...)

Zofia Rysiówna zorganizowała ucieczkę i przechowywała po niej emisariusza Jana Karskiego. Siedziała na Pawiaku i w obozie koncentracyjnym Ravensbrück. Hanka Ordonówna także została aresztowana. Na Pawiaku znalazła się także wspomniana wcześniej Mira Zimińska-Sygietyńska, a także Alina Janowska (ta ostatnia przechowywała w domu spory arsenał).

Tragiczny był los Eugeniusza Bodo, który został aresztowany przez NKWD 26 czerwca 1941 r. we Lwowie i wywieziony wprost do Moskwy, gdzie osadzono go w więzieniu na Butyrkach. Kilkakrotnie ponawiane starania polskiej ambasady, dążące do jego uwolnienia, pozostały bez skutku. Swą odmowę władze radzieckie motywowały posiadaniem przez aktora obywatelstwa szwajcarskiego. Wiosną 1943 r. aktor został przeniesiony do Więzienia nr 1 w Ufie. Wkrótce wywieziono go do łagru w Kotłasiu w obwodzie archangielskim, gdzie zmarł bezpośrednio po przybyciu 7 października 1943 r. (...)

Działalność konspiracyjną rozpoczęto dość wcześnie. Już w listopadzie 1940 r. w mieszkaniu Jadwigi Turowicz zbierali się wykładowcy Instytutu Teatralnego i prowadzili zajęcia akademickie. (...)



Zniszczony Teatr Polski w Warszawie. Wrzesień 1939



Fot. Katarzyna Hoppe

Aktorzy i młodzież szkolna podczas uroczystej sesji. Przemawia prezes Fundacji „Moje Wojenne Dzieciństwo” Eulalia Rudak



Fot. Katarzyna Hoppe

Uwieńczeniem uroczystej sesji było zwiedzanie Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Na mogiłach artystów warszawskich pochowanych na Powązkach młodzież zapaliła znicze

Powstanie Warszawskie

Część aktorów znalazła się wtedy w oddziałach walczących z Niemcami, niektóre aktorki były łączniczkami, inni występowali.

Danuta Szaflarska i Irena Kwiatkowska były łączniczkami, przenosiły rozkazy, meldunki. Alina Janowska była także łączniczką (w batalionie „Kiliński”). Marian Wyrzykowski walczył na odcinku ul. Królewskiej i wziął udział w zdobywaniu gmachu „PAST-y”. (...)

Mira Zimińska-Sygietyńska występowała praktycznie od pierwszych dni powstania. Najbardziej zapamiętała koncert w sali gimnastycznej, gdzie leżeli ranni. „Wszyscy byli obandażowani, mieli twarze i ręce poparzone. Wyobraźcie sobie taką widownię. Same białe kukły. Śpiewam coś wesołego. Nie bili brawa, bo nie mogli, ręce mieli obandażowane. Tylko śmieli się i krzyтели: «Mira, brawo! brawo!» Klaska-li tylko lekarz i sanitariuszka”. (...)

Po upadku powstania aktorzy, jak cała ludność cywilna, opuścili stolicę. Pozostawili za sobą miasto zamienione w cmentarz, ruiny i zgłiszcza.

[Fragmenty referatu Mirosławy Pałaszewskiej *Wojenne losy aktorów w: Artyści w czasie wojny*, Biblioteczka Fundacji „Moje Wojenne Dzieciństwo”, Warszawa 2006 r.]

Ciąg dalszy ze str. 19

Pawła Wróblewskiego, władze Wrocławia, wojskową kadrę zawodową oraz prezesów związków kombatanców, w tym ZIW RP, ZZO RP, OZŻBCh, Związku Sybiraków. Gen. dyw. Franciszek Czekaj, dowódca SOW wygłosił okolicznościowy referat i dokonał dekoracji zasłużonych medalami: „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, „Za zasługi dla obronności kraju” i „Z Sercem do Żołnierza”. Pożegnano też delegację żołnierzy, którzy będą uczestniczyć w misji pokojowej. Otwarto również wystawę fotograficzną pt. *Irak, ale trochę inaczej*, autorstwa mjr. Artura Domańskiego. Tego samego dnia na Rynku odbyła się uroczysta promocja absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łądowych im. Tadeusza Kościuszki. Wzięli w niej udział m.in. szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Władysław Stasiak, przedstawiciele MON, duchowieństwa z wikariuszem generalnym Biskupa Polowego WP ks. prałatem płk. Sławomirem Żarskim na czele, parlamentarzyści, rektorzy szkół wyższych, władze Wrocławia, poczty sztandarowe środowisk kombatanców. Relację nadesłał Jan Paluchniak.

14 września w Płocku odbyły się uroczystości z okazji 15-lecia powstania Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników Okręg Płock. Rozpoczęła je Msza św. w Katedrze Płockiej, następnie odbyła się akademie okolicznościowa w „Ogródkach”, a na zakończenie uczestnicy mieli okazję posmakować żołnierskiej grochówki. Patronat honorowy nad obchodami jubileuszu objęli: bp płocki prof. dr hab. Stanisław Wielgus, marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, prezydent Płocka Mirosław Milewski, starosta płocki Michał Boszko, starosta gostyński Jan Baranowski, starosta sierpecki Paweł Ambor, komendant WKU płk Ryszard Gruza, prezes Zarządu ZRPZG Władysław Gąsiorowski.

14 września w Palmirach, odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna z udziałem przedstawicieli rządu, parlamentarzystów, władz Warszawy, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Wojska, rektorów uczelni,



leśników z Kampinoskiego Parku Narodowego, środowisk kombatanców z pocztami sztandarowymi i młodzieży ze szkół z okolicznych gmin. Mszę św. w intencji pomordowanych przez hitlerowców w Puszczy Kampinoskiej od grudnia 1939 r. do lipca 1941 r. – koncelebrowali Prymas Polski kardynał Józef Glemp i Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski. Oprawę liturgii zapewniły: Chór Reprezentacyjny WP i schola z Leoncina. Na zakończenie uroczystości odbył się Apel Poległych, a delegacje – w tym UdSKIOR z doradcą kierownika Urzędu dr. Janem S. Ciechanowskim – złożyły wieńce przed grobem Marszałka Sejmu II RP Macieja Rataja oraz na mogiłach ofiar.

15 września w Jędrzejowie, z inicjatywy Kół Jędrzejów i Węgleszyn SZŻAK, przy pomocy Konwentu oo. cystersów i starosty jędrzejowskiego – odsłonięto Pomnik Żołnierzy AK z Obwodu Jędrzejów i Lotników Polskich. Odsłonięcia pomnika dokonali: minister Przemysław Gosiewski, prezes ZG SZŻAK Czesław Cywiński, prezes Koła Węgleszyn SZŻAK Józef Ślizowski, starosta jędrzejowski Edmund Karczmarek, burmistrz Jędrzejowa Marek Wolski i członek Koła Jędrzejów SZŻAK Paweł Kowalski. Następnie pomnik poświęcił o. Edward Stradomski, opat Archiopactwa Cystersów w Jędrzejowie. W uroczystości wzięło udział 19 pocztów sztandarowych, w tym kombatancie: Kół i Środowisk SZŻAK, ZIW RP Oddział Jędrzejów, Koła nr 1 ZKRP i BWP w Jędrzejowie. Po Apelu Poległych delegacje złożyły przed pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów. W czasie uroczystości prezes ZG SZŻAK Czesław Cywiński i starosta Edmund Karczmarek wręczyli odznaczenia: Medal „Pro Memoria” por. Wojciechowi Targowskiemu oraz Medale „Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej” – Józefowi Ślizowskiemu, Józefowi Błońskiemu,



mu, Markowi Krzysztofikowi, Grażynie Marzec, Krzysztofowi Pustulowi, Eugeniuszowi Supernatowi, Marii Supernat, Tadeuszowi Walnikowi i Stanisławowi Wijasowi.

W dniach 16-17 września we Wrocławiu, z okazji Dnia Sybiraka w studiu Polskiego Radia miała miejsce uroczysta akademie. Po wprowadzeniu 6 pocztów sztandarowych i odegraniu *Hymnu Sybiraków* – kapelan, ks. prałat dr Franciszek Głód odmówił modlitwę. Następnie prezes Związku Sybiraków we Wrocławiu Jan Fenc powitał gości i przedstawił okolicznościowy referat. Podczas uroczystości uhonorowano 50 członków Związku Sybiraków „Krzyżami Zesłańców Sybiru”. Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano Stefana Siejkę, Juliana Gluchowskiego, Romana Szatkowskiego i p. Łaszkiwicz – działaczy ZMWP „Jaworzniacy”. Wśród obecnych na akademii byli m.in. prezesi związków kombatanców – SZŻAK, ZIW RP, OZŻBCh, ZZNSZ, ZMWP „Jaworzniacy” i in. Część artystyczną przygotowała młodzież z SP nr 73 im. gen. Wł. Andersa. W ramach obchodów Dnia Sybiraka 17 września przy pomniku Zesłańców Sybiru w pobliżu kościoła p.w. św. Bonifacego odprawiona została Msza Polowa, koncelebrowana przez ks. bp. Edwarda Janiaka, z udziałem kapelana Sybiraków ks. prałata Franciszka Głoda i kustosa pomnika ks. prałata Wojciecha Tokarza. Prezes Związku Sybiraków Jan Fenc powitał licznie zgromadzonych gości: przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz Wojska Polskiego, młodzież szkolną i harcerzy, a także prezesów związków kombatanców. Pod koniec Mszy św. nastąpiło przekazanie przez ZO Związku Sybiraków Pomnika Zesłańców Sybiru Urzędowi Miasta pod opiekę. Następnie, po Apelu Poległych, delegacje złożyły przed pomnikiem wieńce i wiązanki kwiatów. Relację nadesłał Jan Paluchniak

17 września w Dębicy, w rocznicę napaści Armii Czerwonej na Polskę w 1939 r. i początku masowych deportacji Polaków na Sybir, z inicjatywy Koła Związku Sybiraków odbyła się uroczysta Msza św., po której uczestnicy – w tym cztery poczty sztandarowe – udali się na Cmentarz Wojenny w Dębicy, by na symbolicznym Grobie Sybiraków położyć wieńce i kwiaty. Msz św. odbyła się też w kościele p.w. św. Jadwigi, który przed wybuchem II wojny światowej był kościołem garnizonowym Pułku Strzelców Konnych w Dębicy. Informację nadesłał prezes ZIW Dębica Edward Czernia.

19 września w Lublinie, w Domu Żołnierza spotkali się delegaci na IV Okręgowy Zjazd ZKRP i BWP. Jak informuje płk Kazimierz Potocki – sprawozdanie z działalności ZO Związku w Lublinie za okres ostatnich czterech lat złożył prezes ZO płk Jerzy Górnicki. W jawnych wyborach delegaci wybrali nowy skład ZO Związku w liczbie 35 osób, Komisję Rewizyjną, Sąd Koleżeński oraz pięciu delegatów Okręgu na Kongres ZKRP i BWP.

KOMBATANT

REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4
 REDAGUJE ZESPÓŁ: **Janusz Bazydło** (red. nacz.),
Katarzyna Hoppe
 PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: **Andrzej Sosiński (0-22 661 86 67)**

WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 0-22 661 87 05, fax 0-22 661 87 45, centr. 0-22 661 81 11, tel. informacji 0-22 661 81 29, 0-22 661 87 40
 Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl>, e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

W 2006 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłaty na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 031010100050472231000000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4200 egz.

Dlaczego Kutschera?

To on, dowódca SS i Policji niemieckiej był autorem pomysłu rozstrzelania na ulicach Warszawy mieszkańców miasta. Po każdej egzekucji na ulicach pojawiały się afisze w kolorze buraczkowym z czarnym nadrukiem; pod nim złowieszczą treść, najpierw w języku niemieckim, poniżej po polsku. W ten sposób dowiadywaliśmy się, że wyrokiem Sądu III Rzeszy zostali skazani na karę śmierci przede wszystkim młodzi Warszawiacy, najczęściej młodzi mężczyźni, rzadziej kobiety. Chodziło zatem o wymordowanie grupy ludzi, którzy mogli działać w konspiracji, a potem zarówno w sensie biologicznym, jak i intelektualnym, stanowić mogli o przyszłości Kraju.

Zdecydowano więc, że należy zlikwidować właśnie tego oprawcę hitlerowskiego. Po wyroku Sądu Podziemnego wykonanie akcji zlecono oddziałowi, który wtedy nosił nazwę „Pegaz”, wcześniej „Agat”, a niedługo przed Powstaniem Warszawskim „Parasol”. Mieliśmy być bowiem oddziałem dywersyjnym zrzuconym z samolotów, działającym na tyłach cofającego się wojska niemieckiego. Z planów pozostała tylko nazwa.

W akcji tej brało udział 9 mężczyzn i 3 dziewczęta. O ile orientuję się, to nikt z tych, którzy brali udział w tej akcji nie miał intencji osobistych w zlikwidowaniu Kutschery, tzn. nikt z najbliższej rodziny lub znajomych wykonawców wyroku nie został stracony. Indywidualny zatem powód nie istniał. Istniał powód inny; przeciwdziałanie w likwidowaniu młodzieży warszawskiej. To się nam udało, bowiem po akcji, która miała miejsce 1 lutego 1944 r. odbyły się jeszcze tylko 3 egzekucje – do Powstania Warszawskiego. To zatem nasza akcja spowodowała, że Niemcy zaprzestali rozstrzeliwać Polaków – Warszawiaków na ulicach miasta. Batalion „Parasol” przygotował 13 takich akcji, część z nich nie doszła do skutku.

Wszystko to robiliśmy z miłości do Ojczyzny, z obowiązku. Ale takich sformułowań nie było, nikt ich nie wypo-



Fot. Janusz Bazydło

Przed tablicą upamiętniającą zamach złożono wieńce i wiązanki kwiatów



Fot. Janusz Bazydło

Jak co roku, w rocznicę zamachu na Kutschere spotkał się w Alejach Ujazdowskich. Gospodynią uroczystości, w której udział wzięło wielu kombatantów, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, ambasad i szkół, była Maria Stypułkowska-Chojcecka, jedna z uczestniczek zamachu

wiadał, nie było potrzeby werbalizowania tego co dla nas wszystkich było oczywiste. To się po prostu czuło.

Za udział w akcjach nie proponowano nam żadnych odznaczeń, awansów i jakichkolwiek gratyfikacji. Zdarzało się, że po wykonaniu akcji czasem przyznawano odznaczenia. Ja sama brałam udział w 7 akcjach. Po akcji na Kutschere, podobnie jak dwie pozostałe koleżanki dostałam Krzyż Walecznych. Koledzy, którzy brali udział w akcji, ci którzy przeżyli, dostali również Krzyże Walecznych, natomiast dowódca akcji *Virtuti Militari*.

Maria Stypułkowska-Chojcecka
Przewodnicząca Komisji
Historycznej i Młodzieżowej
Środowiska Żołnierzy bat. „Parasol”
przy Światowym Związku Żołnierzy
Armii Krajowej



Fot. Janusz Bazydło

W uroczystościach wzięła udział żona ambasadora USA w Polsce Victora Ashe – Jean, która w imieniu męża i swoim oddała hołd poległym i żyjącym uczestnikom zamachu. „Warszawę i Polskę czekały jeszcze lata ciężkiej walki, ale pamiętam, że 1 lutego 1944 r. bohaterska Armia Krajowa zadała bolesny cios Hitlerowi i wrogom wolności” – powiedziała m.in. przemawiając przy pomniku



Fot. Janusz Bazydło

W uroczystościach wzięli udział m.in. przedstawiciele Kapituły Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, na czele z Kanclerzem Kapituły gen. bryg. Stanisławem Nałęcz-Komornickim



Fot. Janusz Bazydło

Modlitwę za dusze poległych i zmarłych żołnierzy odmówił, wraz z uczestnikami uroczystości ks. Henryk Kietliński – kapelan Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Szarych Szeregów, Środowisk: Żołnierzy Armii Krajowej batalionów „Parasol” i „Zośka”, Żołnierzy Zgrupowania „Kryśka”

Wieczór wspomnień o „Kurierze z Warszawy”

Po raz drugi, w rocznicę śmierci Jana Nowaka-Jeziorańskiego liczne grono jego przyjaciół i współpracowników zebrało się na okolicznościowym spotkaniu, upamiętniającym postać tego wybitnego Polaka. W ubiegłym roku odbyło się ono w gościnnych salach Muzeum Powstania Warszawskiego. W tym roku – po raz pierwszy – mogło zostać zwołane w otwartej kilka miesięcy temu Bibliotece Publicznej mieszczącej się w domu przy ul. Czerniakowskiej 178 A, gdzie Jan Nowak-Jeziorański mieszkał w ostatnich latach życia.

Prof. **Władysław Bartoszewski**, **Jacek Taylor**, **Ryszard Matuszewski**, **Maciej Morawski**, **Mirosław Chojecki** oraz **Jarosław Kurski**, który spotkanie prowadził, wspominali Jana Nowaka-Jeziorańskiego w różnych okresach jego życia. Najwcześniejsze, gimnazjalne lata ukazał Ryszard Matuszewski, który był szkolnym kolegą **Zdzisława Jeziorańskiego**. Okres dyrektorowania w rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa przybliżył Maciej Morawski, paryski korespondent Wolnej Europy, a ostatnie lata Jarosław Kurski, autor biografii kuriera z Warszawy. Barwnie i obrazowo o swoich spotkaniach z Janem Nowakiem-Jeziorańskim na przestrzeni kilkudziesięciu lat, wieloletniej z nim przyjaźni, rozmowach i prowadzonej korespondencji opowiedział Władysław Bartoszewski. Bardzo bliską osobą dla Jana Nowaka-Jeziorańskiego był Jacek Taylor, wnuk prof. **Edwarda Taylora**, którego Zdzisław Jeziorański był asystentem i pod którego kierunkiem pisał swą rozprawę doktorską z dziedziny ekonomii na Uniwersytecie Adam Mickiewicza w Poznaniu. Jak wiadomo, wybuch wojny przekreślił te naukowe plany. Wśród obecnych na spotkaniu trzeba również wymienić **Danutę Stępniewską** z Koła KG ŚZZAK, która często kontaktowała się z Janem Nowakiem-Jeziorańskim w ostatnim okresie jego życia, oraz **Hannę** i **Jacka Fedorowiczów**, sąsiadów z domu przy Czerniakowskiej i pomysłodawców postawienia „ławeczki”.

Wszystkie wspomnienia przybliżyły postać Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Ukazały go jako człowieka bez reszty



Jan Nowak-Jeziorański jako młody podchorąży

zaangażowanego w sprawę niepodległości Polski, a przede wszystkim jako osobę przyjazną i otwartą, często goszczącą przybyszów z Polski i zawsze ciekawą informacji z Kraju. W atmosferę wspomnieniową wprowadził zebranych wyświetlony na początku fragment filmu **Jolanty Chojeckiej**, ukazujący ogromne wzruszenie Jana Nowaka-Jeziorańskiego, kiedy po wieloletniej emigracji przyjechał do Warszawy. Wydaje się, że te sekwencje były szczególnie interesujące dla obecnej na spotkaniu grupy młodzieży – harcerzy z ZHR. Z myślą o niej zresztą podobne spotkania wspomnieniowe o ludziach, którzy swym życiem dobrze zasłużyli się Polsce, powinny być jak najczęściej organizowane.

Bożena MATERSKA



W październiku 2006 r. na skwerze przed domem, w którym mieszkał, odsłonięto pomnik Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Warszawianie nazywają go „ławeczką Nowaka-Jeziorańskiego” analogicznie do łódzkiej „ławeczki Tuwima”. Autorem obu pomników jest rzeźbiarz Wojciech Gryniiewicz



Jeden z wielu fotogramów znajdujących się w Bibliotece Publicznej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego na warszawskim Powiślu. Spotkanie z Władą Majewską w październiku 2003 r.



W Izbie Pamięci poświęconej Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu znajduje się część jego księgozbioru, przekazana Bibliotece. Liczy kilkakaset woluminów. Po przeniesieniu się z Waszyngtonu do Warszawy Jan Nowak-Jeziorański całą swą spuściznę przekazał Ossolineum



Opowiada Jacek Taylor. Biblioteka Publiczna na Powiślu w Warszawie, 18 stycznia br.